

„Wielki skok“ włókien syntetycznych

WARSZAWA (PAP)

Plany rozwojowe przemysłu chemicznego zakładają w ciągu najbliższych lat bardzo szybki rozwój produkcji włókien sztucznych. W roku 1965 wytwarzać będziemy prawie 120 tys. ton różnego rodzaju włókien sztucznych, a więc prawie 2 razy więcej niż w roku ubiegłym. Równocześnie ze wzrostem produkcji starszego typu włókien celulozowych, na stąpi wielki skok w produkcji włókien syntetycznych.

Surowce dla włókien orlonowych wyrabiać będziemy w Zakładach Chemicznych w Tar nowie, wykorzystując w tym celu gaz ziemny z bogatych złóż, w które obfitują tereny Podkarpacia. Uruchomienie produkcji nastąpi w roku 1963. W 1965 r. gospodarka narodowa otrzyma 10 tys. ton tego cennego produktu. Po roku 1965 produkcja wzrastać będzie nadal.

Uroczystości Bożego Ciała

WARSZAWA (PAP)

28 bm. odbyły się w stołicy tradycyjne obchody święta Bożego Ciała.

W archikatedrze św. Jana od było się uroczyste nabożeństwo, w którym wziął udział ks kardynał Stefan Wyszyński. Procesja wyruszyła na Plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście.

Procesję prowadził ks. kardynał Wyszyński w otoczeniu licznych księży i zakonników.

Podobne uroczystości Bożego Ciała odbyły się w Poznaniu i na terenie całego kraju.

140 mln. zł kredytu dla wsi

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów przyznała ostatnio spółdzielczości samopomocowej dalszy kredyt inwestycyjny w wysokości 140 mln. zł. Z sumy tej, 60 mln. zł otrzymają gminne spółdzielnie w województwach: warszawskim, białostockim, lubelskim, rzeszowskim, kieleckim, krakowskim i łódzkim na budowę na wsi nowych sklepów i piekarni. 80 mln. zł zamierzają GS wykorzystać na rozbudowę punktów sprzedaży i skupu, gospód, składów hurtowych oraz piekarni na tych terenach.

Centralne obchody 40-lecia ZWIĄZKU PRAC. ROLNYCH odbędą się w Poznaniu

WARSZAWA (PAP)

W najbliższą sobotę i niedzielę, 30 i 31 bm., odbędą się w Poznaniu centralne uroczystości z okazji przypadającej w tym roku 40 rocznicy powstania Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Uroczystości rozpoczyna się w sobotę otwarciem wystawy poświęconej działalności ruchu związkowego wśród pracowników rolnych. Następnie odbędzie się centralna akademicka.

Na uroczystości jubileuszowe zaproszone zostały delegacje zagraniczne z kilku krajów. Przybyła już delegacja z Czechosłowacji, a spodziewany jest przyjazd przedstawicieli robotników rolnych z Bułgarii, Jugosławii i Włoch.

Za 10 dni spis rolny

WARSZAWA (PAP)

8 czerwca bież. roku rozpocznie się w całym kraju — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 12 bm. — doroczny spis rolny. Obejmuje on — podobnie jak i w latach ubiegłych — powierzchnie użytków rolnych i zasiewów oraz pogłowie zwierząt gospodarskich. Dodatkowo zebrane zostaną również informacje o zasiegu prac elektryfikacji rolnictwa. Spis rolny trwać będzie 5 dni, tj. do 13 czerwca.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Ranga skarg
i zażaleń
str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, piątek, 29 maja 1959

Nr 126 (4764)

Maszyny dla przemysłu i rolnictwa wystawia ZSRR i NRD na XXVIII MTP

POZNAŃ (PAP)

Do otwarcia XXVIII MTP pozostało już niewiele dni, toteż ruch na terenach targowych z dnia na dzień wzrasta.

Na bocznice targową przychodzi po kilkanaście wagonów z eksponatami zagranicznymi i krajowymi. W halach i pawilonach widać pracę przy budowie stoisk. 20 ekip technicznych zagranicznych wystawców jest już na miejscu i pracuje usilnie, by na czas wykończyć swoje pawilony. Są to m. in. ekipy fachowców: ZSRR, USA, NRD, CSR, Chin, Węgier, Bułgarii, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Belgii, Holandii, Austrii. Przyjazd pozostałych zapowiadany jest w najbliższych dniach.

Przedstawiciel PAP uzyskał od kierowników niektórych ekip technicznych informacje na temat tegorocznej ekspozycji ich krajów w Poznaniu.

Oto niektóre z nich: dyrektor pawilonu ZSRR — W. Wlasow — oświadczył: Na tegorocznych MTP Związek Radziecki pokaże bardzo bogaty asortyment nowoczesnych urządzeń i maszyn nie produkowanych w Polsce. Są to przede wszystkim urządzenia dla przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego i górnictwa. W bogatym dziale przemysłu samochodowego królować będzie luksusowy samochód osobowy „Czajka”.

Wśród samochodów ciężarowych na uwagę zasługują nowoczesny wóz produkcji moskiewskich zakładów, zmontowany na oponach bezdętkowych. Nowością jest w nim urządzenie, które pozwala kierowcy na regulowanie ciśnienia w oponie w zależności od warunków terenowych. W dziale maszyn rolniczych — wielki traktor z przyczepnym pługiem, orzączym do głębokości pół metra, nadający się przede wszystkim do uprawy ugorów.

Szybko postępują prace przygotowawcze pod kierunkiem dyr. technicznego Edltrauda Schepe w Pawilonie NRD.

Zdaniem organizatorów tegoroczna ekspozycja, obrazująca 10-letni dorobek Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajdzie duże uznanie u polskich handlowców. Dominującą rolę odgrywać będą maszyny i urządzenia przemysłowe. W tym dziale — obok wysokosprawnych maszyn poligraficznych i obrabiarek — NRD wystawi wiele urządzeń dla przemysłu spożywczego i chemicznego oraz bogaty asortyment pojazdów mechanicznych. Po raz pierwszy wystawiony będzie dwutaktowy silnik dieselski dla przemysłu okrętowego.

Weryfikacja pracowników kulturalno — oświatowych

WARSZAWA (PAP)

Ok. 4.000 osób obejmuje rozprawa na początku maja br. weryfikacja pracowników, zatrudnionych w świetlicach i domach kultury, podległych prezydium rad narodowych. Celem weryfikacji, zarządzanej przez ministra kultury i sztuki, jest ustalenie kwalifikacji i stażu tych pracowników w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z 9 lutego br. w sprawie ich uposażeń.

Spółród 500 pracowników powiatowych i wojewódzkich do mów kultury oraz ok. 3.500 pracowników wiejskich domów kultury i świetlic, pozostaną na swych stanowiskach osoby, co najmniej ze średnim wykształceniem artystycznym i pedagogicznym. Natomiast pracownicy kulturalno-oświatowi ze średnim wykształceniem ogólnym mogą uzyskać od prezydium WRN zgodę na dalsze pełnienie swych obowiązków; o ile zobowiążą się uzyskać wy magane kwalifikacje, tzn. ukończyć odpowiednie studia wyższe lub średnie. Wymagane uprawnienie daje także ukończenie dwuletniego studium kulturalno-oświatowego, prowadzonego przez TWP i Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Przemysł obuwniczy ulepsza produkcję

ŁÓDŹ (PAP)

Można z łatwością zaobserwować, że ostatnio mamy w sklepach coraz więcej fasonów i wzorów obuwia, pochodzącego z fabryk państwowych. Tak np. w roku ub. produkowano przeciętnie 55 tys. par jednego fasonu bucików męskich, obecnie wykonuje się już tylko 31 tys. par, a młodzieżowego z 81 tys. do 48 tys. par, przy czym większość modeli wyrabia się w kilkunastu kolorach.

Urozmaicenie wzornictwa stało się możliwe głównie dzięki rozbudowie wytwórni urządzeń produkcyjnych dla przemysłu obuwniczego. Pierwsza i jedyna w kraju tego typu wytwórnia powstała w 1955 r. w Chełmku, rozrosła się poważnie i w bieżącym roku dostarczy fabrykom już ok. 30 pełnych kompletów nowych urządzeń.

Rumuńska delegacja ministerialna przybyła do Poznania

(Inf. wł.)

Na między dwóch powiatów: wrzesińskiego i słupeckiego na stapiło w czwartek powitanie delegacji Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa Rumuńskiej Republiki Ludowej, która gości w wizytą oficjalną od kilku dni w Polsce.

Było już dobrze z południa, gdy od strony Słupcy nadjechał rząd aut. Po chwili wysiedli z nich rumuńscy goście w towarzystwie wiceministra rolnictwa PRL — Stanisława Guwcy. Powitał delegację w imieniu władz wojewódzkich wiceprzewodniczący Prezyd. WRN — mgr Tomasz Malinowski, a w imieniu wojewódzkich władz partyjnych — sekretarz rolny KW PZPR — Stanisław Furgal. Rola gospodarzy powitała rumuńską delegację: przewodniczący Prez. PRN — Kazimierz Pajez i sekretarz KP PZPR — Marian Tyrcz.

Życzymy Wam, abyście czuli się, jak u siebie w domu — powiedział w słowach powitalnych mgr Tomasz Malinowski. Równie serdecznie brzmiały pozdrowienia ministra rolnictwa i leśnictwa Rumuńskiej Republiki Ludowej — Iona Cosmy, dla mieszkańców Wielkopolski.

Wyrazem sympatii dla rumuńskiej delegacji były wianki czerwonych i biało-czerwonych goździków, wręczone

300-lecie prasy polskiej

WARSZAWA (PAP)

27 bm. ukończył się komitet obchodu 300-lecia prasy polskiej. W zebraniu komitetu pod przewodnictwem red. M. Krzypkowskiego wzięli udział przedstawiciele dziennikarstwa, prasowych instytucji naukowych i wydawniczych oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Na przewodniczącego Komitetu wybrano red. M. Rakowskiego — przewodniczącego Zarządu Głównego SDP, oraz na wiceprzewodniczących: dzielną wydziału dziennikarskiego UW prof. dr. Z. Młynarskiego i red. mgr. J. Siemka z Biura Prasy KC PZPR.

Nasze dzieci...



CAF — fot. Miedza

Małpki „Able“ i „Baker“ osiągnęły wysokość 480 km i powróciły szczęśliwie na ziemię

NOWY JORK (PAP)

W czwartek w godzinach rannych uczeni amerykańscy przeprowadzili uwięziony powodem eksperyment polegający na wystrzeleniu poza sferę przyciągania ziemskiego rakiety typu „Jupiter” z umieszczonymi we wnętrzu jej głowicy żywymi istotami — dwiema niewielkimi małpkami afrykańskimi i sprowadzeniu pasażerek rakiety z powrotem na ziemię.

Rakieta wystartowała z bazy doświadczalnej na przyląd-

ku Canaveral o godzinie 7.35 i zgodnie z założeniami eksperymentu osiągnęła wysokość 480 km, a po 15 minutach lotu głowica „Jupitery” wyładowała bezpiecznie w odległości 2.400 km od bazy na Oceanie Atlantyckim. W miejscu spódywanego opadnięcia głowicy o kilkadziesiąt kilometrów na północ od wyspy Antiqua oczekiwali specjalnie tam skierowane statki patrolowe, które miały wyłowić głowicę ze znajdującymi się w jej wnętrzu „astronautkami”.

Rakieta przekroczyła sferę przyciągania ziemskiego i małpki w ciągu około 9 minut znajdowały się w stanie nieważkości. Głównym celem eksperymentu było zbadanie reakcji żywego organizmu, zbliżonego w swym funkcjonowaniu do organizmu ludzkiego, na zjawisko zaniku ciążenia.

Małpki noszące imiona „Able” i „Baker” (obie rodzaju żeńskiego) w niespełna dwie godziny po opadnięciu głowicy „Jupitery” na powierzchni Oceanu Atlantyckiego dostrzeżone zostały przez załogę holownika amerykańskiego „Kiowa”. Depesza z pokładu statku donosi, iż obie pasażerki żyją i nie odniosły żadnych obrażeń.

Były to pierwsze żywe istoty, które odbyły podróż w przestrzeń kosmiczną poza sferę przyciągania ziemskiego i powróciły szczęśliwie na ziemię. Poprzednia tego rodzaju próba przeprowadzona przez Amerykanów w grudniu ubiegłego roku zakończyła się niepowodzeniem.

Oficjalny komunikat dowództwa armii amerykańskiej ogłoszony w czwartek po południu, w 6 i pół godziny po wystartowaniu rakiety „Jupiter” z bazy na przylądku Canaveral, głosi, że eksperyment z wysianiem żywych istot w przestrzeń kosmiczną zakończył się całkowitym powodzeniem: obie małpki znajdują się na pokładzie holownika „Kiowa” i czują się dobrze. „Kiowa” zawinie do Porto Rico, skąd zwierzęta przewiezione zostaną specjalnym samolotem do Waszyngtonu, gdzie poddane będą szczegółowym badaniom.

Od września br. oglądamy skarbiec wawelski

KRAKÓW (PAP)

We wrześniu bież. roku otwarte zostaną ponownie, zamknięte od czasu wybuchu II wojny światowej, podwoje wawelskiego skarbcza, w którym umieszczone zostaną drogocenne rękopisy, relikwiarze, rękodzieła, skarby — pamiątki z czasów II wojny światowej. Skarbiec wawelski — jeden z najcenniejszych skarbów — mieścić się będzie w partach komnatach Jadwigi i Jagiełły. Czołowy eksponat skarbcza — miecz koronacyjny królów polskich — „Szczerbiec” umieszczony zostanie na tle wielkiej chorągwi ostatniego z Jagiellonów — Zygmunta Augusta.

Sportowa KRONIKA DNIA

W LUCERNIE

Po czterech dniach ciężkich zmagań, uczestnicy XIII bokserkich mistrzostw Europy w Lucernie mieli w czwartek dzień zastępowego odpoczynku, który spędzili na wspólnej wycieczce statkiem po malowniczym jeziorze Vierwald — czterech kantonów. Sumując obserwacje dotyczące tegorocznej wielkiej batalii bokserów Europy, należy z przyjemnością stwierdzić, że drużyna polska — podobnie jak na poprzednich mistrzostwach w Pradze — wprowadziła do ćwierćfinałów aż 8 zawodników. W Lucernie nie udało się to żądzie innej reprezentacji. Najsilniejsze państwa w amatorskim boksie europejskim — ZSRR, Włochy, NRD i NRF nie potrafiły nas zdystansować. ZSRR, Włochy i NRF mają w ćwierćfinałach po 6 zawodników, NRD — 5, a Anglia i Szkocja — po 3. Sytuacja jest więc dla nas optymistyczna.

MIN SPRAW ZAGR. NRD — DR LOTHAR BOLZ ODWIEDZIŁ POLSKICH BOKSERÓW

W czwartek pięścizny polskich odwiedził minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz.

WYŚCIG KOLARSKI
O PUCHAR ŁKS

W Łodzi, na szosie warszawskiej rozegrał wyścig kolarski (w obwo dzie zamkniętym) o puchar ŁKS na dystansie 108 km z finiszami. Startowali m. in.: Grabowski, Królak, Paradowski, Kowalski, Bugalski i Wiśniewski. Zwyciężył Chłtiej (Gwardia Łódź) w czasie 2:53.56. Królak był piąty, Bugalski ósmy, a Wiśniewski dziewiąty.

PORAŻKA POLSKICH
KOSZYKARZY W ISTANBULE

Nasi koszykarze ponieśli kolejną porażkę na mistrzostwach Europy w Istanbulu. Polacy przegrali w czwartek w półfinałowym spotkaniu z Węgrami 56:63 (32:29) i stracili szanse wejścia do finału. Drużyna polska grać będzie o miejsca 3-4.

Komentarze

„Kulisy“...

Nie warto chyba zazdrościć korespondentom prasowym powołanym do obsługi konferencji genewskiej. „Wszystko rozgrywa się za kulisami“ — biada Drew Middleton, korespondent „New York Times“. A za „kulisami“, jak wiadomo, wstęp dziennikarzom jest surowo wzbroniony. W rezultacie — korespondenci skazani są bądź na wyluskiwanie „ukrytego sensu“ między wierszami, oświadczeń rzeczowników prasowych delegacji, bądź na „wrośnięcie z fusów“, to znaczy na wyciąganie „znamiennych wniosków“ z różnych ubocznych okoliczności, towarzyszących konferencji genewskiej.

Tak więc w centrum zachodnich komentarzy prasowych znalazła się nagle sprawa udziału radzieckiego ministra spraw zagranicznych w pogrzebie Dullesa. Sprawa należąca do sfery międzyzylidnych stosunków kurtuazji i humanizmu urosła do kategorii wydarzenia politycznego, mogącego rzekomo wywrzeć decydujący wpływ na dalszy przebieg konferencji.

Jedynym konkretnym punktem w całej tej sprawie jest fakt, iż ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw po powrocie z pogrzebu, zamiast kolejnego oficjalnego posiedzenia, mają zamiar odbyć w piątek spotkanie prywatne. Te są właśnie owe „kulisy“, za które korespondentom wstęp jest wzbroniony.

My także oczywiście nie mamy wstępu „za kulisami“. Unikając więc wróżb i mistyki, wolimy trzymać się faktów oraz treści przemówień wygłaszanych przez uczestników konferencji genewskiej.

Bardzo konkretnego materiału dostarczyły przemówienia ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu w drugim tygodniu obrat konferencji. Amerykański sekretarz stanu, Herter oraz francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville, wystąpili gorąco przeciwko oskarżaniu NRD o agresywne i wojenne zamiary oraz usilowali przekonać ministra Gromyko, że NRD jest przepojona duchem pokoju. Szczególnie francuski minister zaangażował się w tej sprawie w sposób — mówiąc łagodnie — przesadny. Oświadczył on, że podczas swych wizyt w Niemczech Republiki Federalnej „NIE ZAUWAŻYŁ TAM NAWET ŚLADÓW MILITARYZMU — I TENDENCJI ODWETOWYCH“.

...i wada wzroku

Bwć może, francuski minister spraw zagranicznych ma krótki wzrok. Ale przecież nie nie stoi na przeszkodzie, aby polecił swemu sekretarzowi prasowemu zreferowanie sobie tego, co na temat zbrojeń niemieckich i propagandy rewizjonistycznej w NRD pisze prasa. Nie muszą to koniecznie być cytaty z prasy polskiej czy radzieckiej. Wystarczy, żeby p. Couve de Murville zapoznał się na ten temat z opiniami prasy francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, a przede wszystkim — zachodniemieckiej.

Okazałoby się wówczas, że jeśli chodzi o propagandę militarną, to wydatki na ten cel samego tylko federalnego ministerstwa obrony w Bonn wynoszą 5 milionów marek rocznie. („Neue Ruhr Zeitung“ z 7. 6. 1957 r.). Niezależnie od tego z funduszy kancelarii Adenauera na ten sam cel w roku finansowym 1958/59 przeznaczono 15 milionów marek („Westfälische Rundschau“ z 11. 6. 1958).

To, czego „nie zauważył“ p. minister Couve de Murville, zreferował znany amerykański korespondent Sulzberger na łamach „New York Times“ (z 3. 5. 1958 r.): „Owa armia bońska będzie najpotężniejszą, najbardziej współczesną i przygotowaną do walki armią na Zachodzie. Będzie ona uzbrojona w broń atomową i rakietową“. Francuski minister spraw zagranicznych „nie zauważył“ również takiego drobnego faktu, że w tej „pokojowej“ Bundeswehrze służy 35 byłych hitlerowskich generałów oraz 24389 byłych hitlerowskich oficerów, a 1500 byłych generałów hitlerowskich i 100.000 byłych hitlerowskich oficerów zamieszkujących NRD w każdej chwili może być powołanych do zasilania jej szeregów; nie mówiąc już o 4 milionach byłych żołnierzy hitlerowskich, mających „doświadczenie z okresu II wojny światowej“, a zorganizowanych w różne „Soldatenbundy“ i „Soldatenvereine“ według dawnych przydałów.

Pan min. Couve de Murville nie zauważył także takich „drobnostek“ jak istnienie np. „Stahlhelmu“, „Związku Niemieckiej Młodzieży, Wschodu“, „Związku Młodzieży Zachodnich Prus“, „Związku walki przeciwko linii Odra — Nysa“ (którą to granicę przecież uznał prezydent de Gaulle). Nie zauważył też ostatniego zjawiska Niemców sudeckich w neutralnej Austrii, jak również intensywną działalność kilkuset różnych organizacji odwetowych i rewizjonistycznych, głoszących zresztą „prawo“ niemieckie nie tylko do polskich ziem nad Odrą i Nysą, czy do Sudestów, ale również do Austrii, do Tyrolu, Triestu, północnej Szwajcarii, Luksemburga, Alzacji i Lotaryngii, nadgranicznych stref Belgii i Holandii, do duńskiego Szlezwińca...

Jerzy WINNICKI

MIN. GROMYKO:

Odbyliśmy przyjemną i pożyteczną rozmowę z prezydentem Eisenhowerem

Konferencja „czterech“ w Białym Domu

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek rano, według czasu amerykańskiego, a po południu według naszego czasu, w Białym Domu odbyła się 35-minutowa konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych — uczestników konferencji genewskiej z prezydentem Eisenhowerem. Komunikat, ogłoszony następnie przez Białą Dół, wyraża nadzieję, powołując się na prezydenta, że ministrowie po powrocie do Genewy, będą w stanie osiągnąć taki postęp, iż późniejsze spotkanie szefów rządów czterech wielkich mocarstw będzie „pożądane i pożyteczne“.

Zabierając głos w imieniu własnym i swoich kolegów, radziecki minister spraw zagranicznych — Gromyko, oświadczył prasie po zakończeniu rozmowy:

„Odbyliśmy przyjemną i pożyteczną rozmowę z prezydentem Eisenhowerem — po czym dodał z uśmiechem: „Sądę, że wszyscy są zgodni co do tej deklaracji.“

Później minister Gromyko, odpowiadając tłumnie przez

40-lecie niepodległości Afganistanu

MOSKWA (PAP)

W dniu 28 bm. Afganistan obchodził uroczystości czterdziestą rocznicę uzyskania niepodległości.

Z okazji święta narodowego Afganistanu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. Woroszyłow, premier ZSRR, N. S. Chruszczow i radziecki minister spraw zagranicznych, A. Gromyko, przysłałi depesze z pozdrowieniami do króla Afganistanu Mohammada Zahir Shaha, premiera Sardara Mohammada Dauda i afgańskiego ministra spraw zagranicznych Sardara Mohammada Naima.

Ze strony radzieckiej porozumienie podpisał szef radzieckiej delegacji rządowej, zastępca przewodniczącego państwowego komitetu do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą, P. Maletin, a ze strony Afganistanu szef rządowej delegacji Afganistanu, ambasador Abdul Hakim Szahalam.

Przy akcie podpisania porozumienia obecni byli ze strony radzieckiej wicepremier ZSRR, Anastazy Mikojan, i szereg wyższych osobistości.

Poruszając sprawę zwołania konferencji szefów rządów Daud stwierdził, iż — zdaniem rządu afgańskiego — bezpośrednie kontakty między przywódcami wielkich mocarstw są skutecznym środkiem do likwidacji istniejących sprzeczności w stosunkach międzynarodowych.

Rumuńska delegacja

(Dokończenie ze str. 1)

szek Stępnia. Dziewczęta z koła ZMW wręczyły kwiaty.

W czasie krótkiego posiłku, podczas którego podano gościom szklankę zsiadłego mleka, zapoznali się oni z ogólną charakterystyką gospodarstwa. Minister Ion Cosma dopytywał się o wysokość plonów, płodzin, stan hodowli i zyski. Gospodarstwo w Sokołowie osiągnęło w tym roku 800 tys. zł zysku, szczególnie z sadownictwa, obory i uprawy zbóż kwalifikowanych.

Po zwiedzeniu obory, tajni, zakładu wylęgowego i obejrzeniu pól, delegacja rumuńska z uznaniem podkreśliła przy pożegnaniu wzorową gospodarkę, życząc jeszcze lepszych wyników w przyszłości. Minister Ion Cosma подарował założce pamiątkowy album.

Po drodze do Poznania, delegacja zwiedziła sąsiedni PGR w Ostrowie Szlacheckim, gdzie oprowadzał po budynkach i udzielał informacji kierownik Stefan Hetmanowski. Gościom podobało się doborowe stado bydła i zaprezentowane na podwórzu trzy rasowe ogiery.

Wieczorem delegacja rumuńska udała się na przedstawienie w Państwowej Operze w Poznaniu.

W piątek przewidziany jest dalszy objazd województwa. (emp)

dziennikarzy aż do parku przy Białym Domu, wyraził nadzieję — jak notuje to m.in. korespondent agencji France Presse — że rokowania genewskie zakończą się sukcesem.

Spotkanie czterech ministrów z prezydentem USA odbyło się na kilka godzin przed ich zapowiedzianym odlotem do Genewy, dla wznowienia odbywającej się tam konferencji. W międzyczasie odbyło się jeszcze w Białym Domu śniadanie z udziałem wybitnych osobistości zagranicznych, przybyłych na pogrzeb Dullesa. Na liście zaproszonych na to przyjęcie przez prezydenta Eisenhowera, figurowali m.in., poza ministrami spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, kanclerz Adenauer i minister Brentano, jak również ministrowie spraw zagranicznych szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich, ministrowie finansów Kanady i Chile, sekretarz generalny NATO — Spaak itd.

W pierwszych komentarzach na temat rozmowy Eisenhowera z ministrami, agencje prasowe podkreślały, że de facto miejscem rokowań Wschód — Zachód w sprawie Niemiec i Berlina stał się na pewien

Przedstawiciele 110 krajów wezmą udział w Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów

WIEDEN (PAP)

Komitet przygotowawczy VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu codziennie otrzymuje dziesiątki meldunków z różnych krajów o szerokiej kampanii przygotowawczej młodzieży do Festiwalu.

O przygotowaniach krajowych reprezentacji sportowych donoszą już z 30 krajów.

MOSKWA (PAP)

S. Romanowski, sekretarz Komitetu Centralnego Komso-mołu, pisze na łamach czwartkowej „Prawdy“, iż w przygotowaniach do VII Festiwalu Młodzieży i Studentów bierze udział młodzież ponad 110 krajów świata, w tym około 1200 organizacji młodzieżowych i studenckich.

Autor podkreśla, że wśród tych organizacji znajdują się bardzo różne związki polityczne, od komunistycznych i socjalistycznych począwszy, a na konserwatywnych, chrześcijańskich i muzumańskich skończywszy.

Saganka przed sądem

PARYŻ (PAP)

Autorka „Witaj smutku“ i innych bestsellerów trzykrotnie w ciągu dwóch dni (wtorek-środa) stawała przed sądem.

We wtorek odbyła się rozprawa rewizyjna w związku ze skazaniem Françoise Sagan na karę grzywny w wysokości 50 tysięcy franków za spowodowanie wypadku samochodowego w dniu 15 kwietnia 1957 roku. Tego samego dnia odpowiedziała ona przed sądem w związku ze skargą chirurga, który leczył ją po wypadku samochodowym i zażądał od niej honorarium w wysokości miliona franków, dotychczas jednak nie otrzymał ani grosza. Françoise Sagan uważa, że honorarium jest za wysokie. Adwokat chirurga twierdzi, że jego klient operował Françoise Sagan, a ponadto złożył jej 95 wizyt lekarskich.

W środę Françoise Sagan musiała zjawić się w sądzie, ponieważ nie chciała zapłacić mandatu karnego za parkowanie samochodu w niedozwolonym miejscu. Wyrok w dwóch pierwszych sprawach ogłoszony będzie na początku czerwca.

czas Waszyngton. Przypuszcza się, że na spotkaniu w Białym Domu, Eisenhower kładł nacisk na podjęcie wszelkich wysiłków, aby mające się rozpocząć obecnie w Genewie rozmowy w ścisłym gronie doprowadziły do jakiegokolwiek chociaż porozumienia, uzasadniając w ten sposób, w myśl stanowiska Zachodu, zwołanie na stepnie konferencji na szczycie.

Jak słyhać z Białego Domu, prezydent Eisenhower dziękował ministrom: Gromy-ce, Lloydowi i Couve de Murville za udział w uczczeniu pamięci zmarłego sekretarza stanu — Dullesa.



MŁODZIEŻ NRF PRZECIWKO REFAZYZACJI

Przedstawiciele socjaldemokratycznych organizacji młodzieżowych w Frankfurcie nad Menem wypowiedzieli się na krajowej naradzie w Bambergu przeciwko postępującej w NRD refazyzacji. W uchwalonej rezolucji uczestnicy na pętnowali bezczynność rządu krajowego oraz federalnego wobec poczyniń ośrodków neofaszyzmu.

OPIEKA NAD ARESZTOWANYMI

W Berlinie wschodnim powstał Komitet Ochrony Praw Człowieka, który postawił sobie za cel mobilizowanie opinii publicznej obu części Niemiec przeciwko narastającemu w NRD terrorowi i militarnemu samowoli.

Komitet będzie pomagał akcjami solidarnościowymi i gwarantowaniem opieki prawnej ofiarom holenderskiego wymiaru sprawiedliwości.

TELEWIZJA KONKURUJE Z KINEM

Jak podają zestawienia statystyczne zarządów kino-teatrów w Norimberdze i mieście Fürth, frekwencja w kinach zachodniemieckich spadła w I kwartale br. w porównaniu z I kwartałem ub. roku o przeszło 10 proc. Spadek ten przy pisze należy konkurencji telewizji, która zatrzymuje ludzi w domu.

CYGAŃSKI ODPUST

Co roku, 25 maja we francuskiej miejscowości Saintes Maries de La Mer (w delcie Rodanu) odbywa się słynny cygański odpust. Cyganie-katolicy ściągają tu z całej zachodniej Europy, aby oddać hołd swojej patronce, czarnej Sarah, służebnej Św. Marii Magdaleny. W roku bieżącym do Saintes Maries de La Mer przybyło kilkanaście tysięcy Cyganów.



Te dwa zgrabne wozy „P-70“ zostaną wkrótce rozłożone między uczestników 103, 104, 105, 106 i 107 gry poznańskich „KOZIOŁKÓW“

KREM NADZIEŃ NR46

ZABEZPIECZAJĄCY NASKÓREK TWARZY PRZED ZMIANAMI ATMOSFERYCZNYMI. ŻĄDAĆ W DROGERIACH I PERFUMERIACH

K3503

W „DNIE DZIECKA“, A TAKŻE NA INNE OKAZJE PRZYJEMNYM I POZYTECZNYM UPOMINKIEM O TRWAŁYCH WARTOŚCIACH WYCHOWAWCZYCH JEST PREMIOWA

Książeczka Oszczędność owa PKO!

Wszystkie Oddziały PKO i Urzędy Pocztowe wystawiają książeczki oszczędności. PKO dla dzieci na zlecenie każdej dorosłej osoby.

K4058

W. Lippmann wypowiada się za polityczną neutralizację Berlina Zachodniego

WASZYNGTON (PAP)

Znany publicysta amerykański Walter Lippmann w artykule zamieszczonym w tygodniku „New Republic“ wypowiada się za zawarciem przez mocarstwa zachodnie i Związek Radziecki porozumienia, które w zamian za polityczną neutralizację Berlina zachodniego gwarantowałoby prawa Zachodu do wolnego dostępu do miasta.

Według tezy Lippmanna, Zachód miałby prawo utrzymania wojsk w Berlinie zachodnim do chwili zjednoczenia Niemiec. W tym okresie przejściowym Berlin zachodni ogłoszony zostałby miastem neutralnym z politycznego punktu widzenia. Porozumienie powinno szczegółowo określać prawa sojuszników do wolnego dostępu do Berlina zachodniego. Ewentualne spory w tym zakresie rozstrzygałby specjalny trybunał. Ponadto Berlin zachodni pozostałaby w ramach zachodni-niemieckiego systemu militarnego.

Porozumienie byłoby zatwierdzone i ratyfikowane przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Jednocześnie w Berlinie zostałby ewentualnie powołany do życia urząd ONZ.

Z koncepcji tej wynikałoby — pisze Lippmann — że ONZ ingerując w sprawy Berlina musiałaby uzyskać na to zgodę czterech mocarstw okupacyjnych i obydwu państw niemieckich. Oczywiście, byłoby

Do Genewy przybył wiceminister obrony NRD

GENEWA (PAP)

Do Genewy przybył w czwartek, specjalnym samolotem linii lotniczych „Interflug“, pierwszy zastępca ministra obrony narodowej NRD — generał-major Karl-Heinz Hoffmann. Jak podaje agencja ADN, z dużym napięciem oczekiwano przyjazdu wiceministra obrony narodowej NRD. Szczególne zainteresowanie budzi fakt zwołania konferencji prasowej w piątek przed południem, w której uczestniczyć będzie wiceminister Hoffmann.

to pewną formą uznania państwa wschodni-niemieckiego, jednakże nie wymagałoby oficjalnego uznania NRD przez Bonn, Paryż, Londyn czy Waszyngton.

SZMERY ŚWIATA

WIELBŁAD PANI ROOSEVELT NIE WPUŠCZONY DO USA (API)

Podczas swej niedawnej wizyty w Izraelu, wdowa po prezydencie USA, pani Eleanor Roosevelt zakupiła wielbłąda dla wnuczki, 18-letniej Niny Roosevelt. Wielbłąd miał być wkrótce przewieziony specjalnym samolotem do Stanów Zjednoczonych. Jakież było jednak rozczarowanie pani Roosevelt — a zwłaszcza jej wnuczki — gdy Departament Rolnictwa zabronił wypuszczenia zwierzęcia na terytorium USA. Decyzja Departamentu Rolnictwa umotywowana jest tym, że w Izraelu panuje przyszydzca i wielbłąd mógłby być chorobę zawałec do Stanów Zjednoczonych.

Wyjaśniając powody odmowy rzecznik Departamentu Rolnictwa oświadczył, że jego urząd „nie ma nic ani przeciwko p. Roosevelt, ani przeciwko państwu Izrael, ani przeciwko głównemu zainteresowanemu — wielbłądowi“.

MIESZKAŃCY OKLAHOMY CHCĄ PIĆ WÓDKĘ

W amerykańskim stanie Oklahomie przeprowadzono plebiscyt w sprawie zniesienia prohibicji obowiązującej w tym stanie od 51 lat. Większość mieszkańców Oklahomy wypowiedziała się za przywróceniem sprzedaży alkoholu. Decyzja ta musi być jeszcze zatwierdzona przez władze ustawodawcze Oklahomy.

Po Oklahomie, jedynym „bastionem“ prohibicji w Stanach Zjednoczonych pozostanie już tylko stan Mississippi.

SMUTNE SKUTKI ŚLAWY

Jeden z wnuczków premiera Macmillana odwiedził niedawno z swą wychowawczynią słynne londyńskie muzeum Madame Tussaud, gdzie znajdują się woskowe postaci różnych wybitnych ludzi. Wówczas niedawno zmarłych. Zobaczywszy posąg swego dziadka, chłopczyk rozplakał się i rzekł: „Mógłby mi chociaż powiedzieć, że dziadek już umarł.“

Stan kryzysowy w górnictwie NRF

DÜSSELDORF (PAP)

W górnictwie zachodni-niemieckim, mimo wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy, stosuje się nadal przymusowe świętówki. Ultra zarobków górniczych z tego powodu — jak podaje ostatnie sprawozdanie Niemieckiego Związku Zawodowców — osiągnęła ogółem kwotę 100 mln. marek.

Wszystkie te poczynania nie zdołały wstrzymać procesu dalszego narastania zapasów niesprzedanego węgla i koksu zalegającego na haldach zagłębia Ruhry i Szary, które według informacji IG Bergbau wzrosły do 19 mln. ton.

Obecnie właściciele kopalń uciekają się do ostatniego środka — do unieruchomienia kopalń. Ze 115 kopalń czynnych w Zagłębiu Ruhry przewiduje się unieruchomienie w pierwszym etapie, 10 kopalń.

Wprawdzie minister handlu wewnętrznego i zagranicznego NRD Heinrich Rau w kwietniu br. potwierdził uprzednio wyrażoną gotowość zakupu z NRF 4 mln. ton węgla, jednak — jak dotąd — oferta pozostała pominięta milczeniem.

Medycyna na biegunie

Niemieckie Towarzystwo do Badań Polarnych (Deutsche Gesellschaft für Polarforschung) odbyło ostatnio w Holzminden zjazd poświęcony zagadnieniom medycyny polarnej. Omówiono różne rodzaje zatruc, jakie występują u ludzi pracujących w strefie polarnej. Pierwszym z nich jest zatrucie alkoholem, który bywa nadużywany w czasie długotrwałej nocy polarnej. Drugi rodzaj zatrucia występuje dzięki odżywianiu się mięsem upolowanych zwierząt i ryb polarnych, z których niektóre są dla białego człowieka szkodliwe.

(ZAP)

Uroki primadonny

Z pięciodniowym opóźnieniem przybyła do NRF słynna primadonna Maria Meneghini Callas. Lotnisko Rhein-Main oczekiwało tłum dziennikarzy, słynna gwiazda opery raczyła jednak zaledwie pokażać się i uśmiechnąć. Nie powiodła się. Ubrana była przy tym w fantazyjnie kosztowne białe futro. W Hamburgu zajęła 6-pokojowy apartament w hotelu „Sage Callas odmówiła jakiegokolwiek prób przed koncertem. (ZAP)



Amerykański helikopter Sikorsky S-62, który widzimy w locie i podczas lądowania na wodzie, ma być pierwszym helikopterem o napędzie turbinowym w lotnictwie pasażerskim.

S-62 posiada częściowo wciągane podwozie. Może on startować z ziemi, wody, lodu, śniegu i moczarów.

Fot. — CAF

Akcja „pszczoła“

Zwyciężyły Pobiedziska

Jadąc do Pobiedzisk, nie przy puszczałem, że znajduję się w jednym z najstarszych miast Wielkopolski. Teraz Tysiąclecie zdominowało mieszkańców, a kroniki zdradziły, że 911 lat temu Pobiedziska otrzymały prawa miejskie. Można zatem przyjąć, że z co najmniej dwiema wiekami, że miasto liczy sobie około tysiąca lat. Może właśnie dlatego tutaj 27 czerwca rozpoczyna się uroczystości Tysiąclecia dla powiatu poznańskiego. Tutaj również mieści się jedna z starszych wielkopolskich szkół. Kroniki mówią o wielkim pożarze w XIV wieku stwierdzając, że ocalał tylko zamek, kościół i szkoła. Właśnie ta szkoła...

Fantary druhów Szkudlarka, Chlebowskiego i Kistowskiego — brzmiały dziś zdecydowanie głośnie. Trudno się dziwić, skoro na boisku zebrała się cała szkoła, no i przyjechali rzadcy goście: Kurator Okręgu Szolnego — mgr Stoiński, dyrektorzy PKO — Nagórski i Minicki, wiceprzewodniczący Prezydium PRN — Kłona i komendant Wielkopolskiej Chorągwi Harcerskiej — Zakowski. Mała uroczystość zakończyła całonocny zmudny wysiłek dzieci. Tak, zmudny. Bo oszczędność u najmłodszych nie jest rzeczą łatwą. Pokus, wprawdzie drobniejszych, mają dzieci więcej od starszych. Odmówienie sobie lizaka czy „loda“ i złożenie tych paru groszy do SKO — często wymaga samozaparcia.

Nie więc dziwno, że do radości z zaoszczędzonych pieniędzy dołączyła się dumą; zajęcie przez szkołę pierwszego miejsca we współzawodnictwie wszystkich szkół województwa i przejęcie na własność palczyki sztafety oszczędnościowej SKO.

Nielatwo było zaoszczędzić te 110 tysięcy zł w jednym roku szkolnym. To wkład każdego dziecka — 133 zł. Okazuje się, że rozbudzone ambicje mogą działać i na tym polu. Najdumniejsi to uczniaki IIIc — zebrały 10 148 zł.

Odpowiedź, dlaczego właśnie Pobiedziska zajęły pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej może zilustrować najlepiej słowa kierownika szkoły — Boruckiego, kie-

rownika, parającego się zawodem nauczycielskim całe 50 lat, od 35 lat zasiedziało w Pobiedziskach:

— Ten wynik to wspólne zainteresowanie się sprawą oszczędności nauczycieli, młodzieży i rodziców. To poważny wkład pracy opiekuna SKO, nauczyciela Zagórskiego. To również i działania młodzieży do poznania kraju, na który to cel przeznaczają oszczędności.

Krótką jest uroczystość oficjalna. A potem część artystyczna. Palczyka przechodzi w ręce reprezentacji szkoły. Zostaje tutaj na stałe. Będzie widomym znakiem, że akcja „pszczoła“ zakończyła się ich sukcesem. Może jednocześnie będzie zachętą, by pokusić się o pierwsze miejsce w kraju...

Tradycyjne ognisko harcerskie, rozpalone przez gości, bucha wesołym płomieniem. Skupia nie tylko 250 harcerzy, ale sporo młodzieży niezorganizowanej, dla której i przy ognisku znalazło się miejsce. Płyną piosenki, a na zakończenie gawęda harcerska, którą dziś wygłasza kurator — mgr Stoiński. Bogate są plany wakacyjne dzieci. W realizacji ich pomogą i pieniądze skrzętnie zbierane przez cały rok... J. K.

Barwne afisze na deptaku krynickim głoszą: „Spływ Popradem. Najprzejmniejsza 6-godzinna wycieczka dolną Popradą wzdłuż granicy czesko-słowackiej od Muszyny do Piwnicznej poprzez Łopatę, Żegiestów i Łomnicę. Informacje i zapisy przyjmuje Oddział PTT-K — Krynica“.

Oddział PTT-K w Krynicy — to mały parterowy pokój. Dawniej był tu chyba sklepik. Pracownik tej instytucji jest szczerze zdziwiony, że już teraz znalazł się taki, co to chce informacji. „Sezon jeszcze nie otwarto“.

Trudno! A kalendarz wskazuje — maj. Młoda soczysta zieleń pędzi się stoma wiosennymi oddziałami, na deptaku sprzedają narcyzy, w cieniu bywa +22°C, a tu „sezon nie otwarto“.

W Krynicy taki wygodny slogan nie powinien mieć prawa bytu. Bo to przecież udrożnienie o światowej sławie, czynne cały rok. Z tą „światową sławą“ to zresztą liryczna przesada. Krynica ma takie ambicje, również mówi o nich głośno, lecz są to na razie marzenia, wesele bez pokrycia.

Sanatoria pełne, domy wczasowe i związkowe pełne, na deptaku coraz piękniejsze i wytworniejsze kobiety, a tu główna pijalnia w remoncie. W pijalni pod górą parkową kolejki jak w naszych „Delikatessach“. Zdrój główny nieczynny. Zubera dowożą w butelkach, „Krynica“ też, a ludzie tłoczą się i psoczą. I mają rację!

W wielu renomowanych sanatoriach windy psują się co

Ostatnio jeden z dzienników stołecznych wprowadził na swe łamy stałą rubrykę pod tytułem: „Dziś telefon — jutro odpowiedź“. Powodzenie tej bezpretensjonalnej rubryki przeszło wszelkie oczekiwania. Oddany do wyłącznej dyspozycji czytelników aparat dzwoni niemal przez cały dzień, a ze złożonej obietnicy, że na każde pytanie zgłoszone przez telefon, pismo wydrukuje odpowiedź następnego dnia — redakcja musiała się wycofać. Zbyt mało miejsca w gazecie.

Wydaje się, że wspomniany wyżej fakt stanowi niezamierzony, kto wie jednak, czy nie rozstrzygający argument w rozpala-ającej się obecnie dyskusji na temat tych fragmentów projektu postępowania administracyjnego, które mówią o roli prasy w systemie załatwienia skarg i wniosków ludności.

Zachowajmy utarty, niepozbawiony zresztą racji bytu, bo ułatwiający obiektywną ocenę schemat i podkreślmy na wstępie, że projekt kodeksu postępowania administracyjnego zawiera sporo nowych i trafnych sformułowań. Cenne jest przede wszystkim to, że projekt awansuje niejako pod względem prawnym instytucję skarg i zażaleń, włączając ją w ramy postępowania administracyjnego. Nawet w sprawie, w której została wydana decyzja ostateczna w administracyjnym toku postępowania, skargę uważa się — w myśl projektu — za podanie o wznowienie postępowania, lub za wniosek o uchylenie, bądź zmianę decyzji z urzędu.

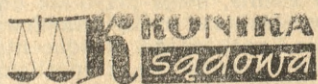
Słusznym i cennym wydaje się także rozgraniczenie dwu pojęć: skargi i wniosku. Niejednokrotnie bowiem w inicjatywach różnych obywateli główny akcent nie spoczywa na problemie: kto winien; nie jednokrotnie obywatele występują z konkretnymi pomyślnymi i projektami, mającymi na celu ulepszenie organizacji, usprawnienia pracy, zapobiegania nadużyciom lub lepsze zaspokajanie potrzeb ludności. W wielu wypadkach wnioskodawcom nawet nie chodzi o obronę własnych praw, lecz występują oni w interesie ogólnym, społecznym. Podkreślenie społecznego znaczenia tego typu szerszych inicjatyw obywatelskich, nadanie im wyłącznej rangi prawnej — jest niewątpliwą zasługą projektu.

Z drugiej strony jednak bardzo nieprzekonywająco brzmią te artykuły, które mówią o skargach i wnioskach, kierowanych przez obywateli do prasy lub radia.

Na dobrą sprawę redakcja nie ma wiele więcej do zrobienia ponad to, co ma obowiązek uczynić każdy organ, który otrzymał skargę (wniosek) nie będąc „właściwym do jej rozpatrzenia i załatwienia“ i który „obowiązany jest przekazać ją w terminie siedmiu dni właściwemu organowi, zawiadamiając równocześnie o tym skarżącego (wnioskodawcę)“. Otrzymując bowiem skargę lub wniosek od redakcji instytucja nie musi, nie

ma obowiązku zawiadomić pisma o sposobie załatwienia skargi. Obowiązek taki powstaje dopiero wówczas, gdy redakcja skargę lub wniosek opublikuje i zażąda wydania od danej instytucji odpowiedzi. W innym wypadku odpowiedź otrzymałby jedynie bezpośredni autor skargi lub wniosku.

Jak wiadomo zaś — tylko niewielka część tego typu spraw może znaleźć się na łamach gazety (choćby ze wzglę-



39 PRZESTĘPSTW — 337 TYS. ZŁ.

Komenda Miejska MO w Poznaniu zakończyła w tych dniach śledztwo w zgłoszonej niecodziennie sprawie Jana Nowaka (z zawodu hydraulika, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania i bez określonego źródła utrzymania) oraz współpodejrzanych o kradzież (art. 257 KK).

I tak m. in. ustalono, że w czerwcu ub. roku Nowak i Kazimierz Malecki (zam. w Poznaniu przy ul. Czechosłowackiej 109) przywłaszczili sobie dwa wozy (tzw. platformy) razem z kołami. Ogólna wartość tych łupów wynosiła 34 tys. zł. Nie w tego rodzaju „wyczynach“ specjalizowali się jednak podejrzani. W zasadzie działając w dwójkę lub pojedynkę do konywali oni włamań do mieszkań, skąd zabierali najbardziej wartościowe przedmioty — garderobę, futra, biżuterię, radia, adaptory, zegarki itp. Telefon Filipiak (zam. w Poznaniu, przy ul. Wielkiej 12) — jak ustaliła MO — włamywał się do mieszkań aż 19 razy, przy czym raz zrabował przedmioty wartości 40 tys. zł. Nowak i Filipiak dokonali wspólnie 5 włamań, Władysław Wegnerowski (Poznań, Rybaków 7) — jednego, a ten ostatni razem z Filipakiem — pięć. Ogólna wartość zrabowanych przedmiotów wynosi 337 tys. zł.

Pozostałe 7 przestępstw to paskarstwa. Podejrzani są tu Paweł Kunowski (Krosno Odrzańskie), Genowefa Filipiakowa (Poznań, ul. Wielka 12), Stefan Koniczny (Cieplice, pow. Jelenia Góra) i Mieczysław Skrzypczak (Poznań, ul. Wielka 12). Warto podkreślić, że wszyscy włamywacze niejednokrotnie (z wyjątkiem Maleckiego) stawali przed sądem. Filipiak był karany 9 razy, Wegnerowicz również 9 (raz przez sąd we Francji), Nowak — 6 razy, a Malecki raz. Wkrótce akt oskarżenia w tej sprawie zostanie skierowany do sądu. (ak)

du na brak miejsca, lub ich indywidualny charakter).

Budzi także dyskusję sformułowanie art. 130, który stwierdza, że „wszelkie artykuły, notatki i wiadomości prasowe, należy rozpatrywać jako materiał, który właściwe organa wykorzystują z urzędu w swojej działalności“. Artykuł ten chyba zbyt słabo podkreśla wagę krytyki prasowej — prawda — nie wolnej od „przebiegów i błędów“ — niemniej jednak spełniającej doniosłą społeczną rolę i ułatwiającej właściwe rozwiązanie wielu spraw.

Zapewne pośrednictwo redakcji w niektórych wypadkach niepotrzebnie przedłuża tok załatwienia skargi. Zapewne — powinniśmy rozróżniać i zacieśniać bezpośredni kontakt obywateli z różnymi ogniwami władzy. Niemniej jednak faktem jest, że czytelnicy chętnie zwracają się do swojej gazety. Dowodzi tego choćby codzienna poczta „Głosu“.

Być może, działając to przekonanie, że zwrócenie się do pisma nadaje poruszanej sprawie charakter bardziej publiczny. Być może w odczuciu piszących list skierowany do gazety nadaje propozycjom, czy krytyce rangę „głosu opinii publicznej“. Być może wchodzi w grę jeszcze jakies

inne socjalne i psychologiczne przyczyny. Ostatecznie jednak ta forma kontroli społecznej — poprzez gazetę i poprzez krytykę prasową — mocno zakorzeniła się już w naszych zwyczajach. Wniosek Z. Sachnowskiego, zgłoszony w artykule opublikowanym w „Prawie i Życiu“, aby przyszedł Kodeks Postępowania Administracyjnego wyodrębnił specjalny rozdział poświęcony krytyce prasowej oraz by nałożył na instytucje ustawowy obowiązek powiadamiania redakcji (wówczas, gdy ona tego zażąda oddzielnym pismem o sposobie załatwienia skargi lub wniosku — zyska zarówno wśród szerokiej opinii publicznej, jak i wśród posłów w czasie przyszłych dyskusji na forum komisji sejmowej wielu zdecydowanych zwolenników. T.J.

Film o Kołobrzegu

Ostatnio na ekrany kin woj. koszalińskiego wszedł film pt. „Na przykład Kołobrzeg“. Film ten przedstawia historię Kołobrzegu, jako uzdrowiska w okresie do roku 1945, z kolei ukazuje walki Wojska Polskiego o to miasto w 1945 roku, a następnie ilustruje powolną ale systematyczną odbudowę Kołobrzegu zniszczonego przez działania wojenne w 94 proc. (ZAP)

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem [76]

Mimo „zimnych świąt“, słońce pokolorowało wyniosłe mury Hradczanów i oziębło nad Pragą obłoki. Idę ul. Waldsteinską: wąska, kręta, nieco pochylą. Nagle z witraży umieszczonej na ścianie żółtego muru wygląda ku mnie coś bardzo znajomego. Ależ to matejkowski fragment z „Grunwaldu“: postać rąbającego dookoła mieczem czeskiego rycerza Ziżki. O co chodzi? Właśnie o tzw. „ujęźdźarni“, gdzie się mieścił zaszyfrowany obraz — u rządzono wystawę polskiego malarstwa od Canaletta przez Matejkę do Wyspiańskiego. Wystawa mieści się w prześlicznym zakątku u stóp wzgórza Hradczanów, tuż koło polskiej ambasady.

Jej — ambasady — położenie nie ma sobie bodaj równego w praskim świecie dyplomacji. I budynek i zwłaszcza wspaniały ogród! Ale nie o ambasadzie

chcę pisać. Nagromadziło mi się w ciągu kilku dni szereg „kontaktów“ czeskich z polską literaturą, a zwłaszcza z Sienkiewiczem. Jeszcze przed czterema laty, gdy na inauguracji nowego przyjęciu w Pałacu Waldsteinskim został przedstawiony ówczesnemu ministrowi kultury, panu Sztolowi — ów niezbyt dokładnie postyszawszy na zwisko zapytał: „Wolodyjowski?“. Natychmiast z radością popatrzyłem na ministra i znajomości Trylogii, na co znów miałem odpowiedzieć, że „Sienkiewicz“ (tak go tu nieco twar do wymawiają Czesi) ma wielką popularność, a jego postacie dobrze znają zarówno młodzi jak i starzy. Sam to wielokrotnie sprawdziłem. Oto przed paru dniami wzięliśmy na wystawie antykwiariatu spore trzy tomy „Potopa“, wydanie jeszcze sprzed pierwszej wojny, ilustrowane ułale interesującymi wizerunkami naszych Kmiciców, Zagłobów, Wolodyjowskich. Innym znów razem przeczytałem, że antykwiariat poszukuje wszystkich „Spisów“ (pism) tegoż Sienkiewicza. Ale największą odczułem radość, gdy na pewnej wystawie malar-skiej, rozmieszczonej w dużej sieni domu na Przykopie, dostrzegłem sześć razem oszklonych drzeworytów — scen z „Pustyni i w puszczy“.

Zaden podpis o tym nie świadczył ale treść mówiła głośno, że oto burza piaszkowa się zerwała, oto lwy zagryzają konie, oto chłopiec i mała dziewczynka stoją twarzą w twarz wobec Mahdiego, oto słoń (dobry nasz King) wita radosnym trąbieniem Nel... Drzeworyty zupełnie w typie dzieł Ostoi-Chrostowskiego, znakomite, wyraziste! Stał obok mnie jakiś Czech i zagadnął po czesku, że „znamenie“, po chwili rozmowy okazało się, że zna doskonale książkę i w ogóle wiele rzeczy Sienkiewicza. Jakżeż nie było się cieszyć?

Toteż pięknie zorganizowana wystawa naszego malarstwa najszlachetniej obrala za „motto“ afisza postać Czechom tak drogą — Jana Ziżkę, dziedzica husyckiej, rycerskiej tradycji. W potężnym plótnie „Grunwaldu“ Czesi właśnie jego wynajdują z owego tłumy walczących o dobrą sprawę słowiańską, na tak odległych od Wławy polach sławnej, acz politycznie nie wykorzystanej bitwy.



Symbol płodności. Czyżby za mało jeszcze bocianów? Fot. — „Głos“

pewnia duże środki finansowe i wykonawstwo.

Po wiosennej Krynicy kroczy Nikifor. W Paryżu właśnie otwarto wystawę jego obrazów. Nikifor — obdarty, Nikifor — brudny, Nikifor — belkoczący — wystawia w Paryżu. To sukces, o jakim na próżno marzy setki artystów. Mimo to nie podoba mi się sztuka Nikifora. Wolno mi!

Krynica. Piękne kobiety, w twornym panowie. Każda chce tu być Kleopatą. Każdy Don Juanem. Ucieczka od rodzinności.

Krynica.

S. K.

PLOTKI KRYNICKIE

godzinę, w kabinach z kąpielami mineralnymi w Nowym Domu Zdrojowym zegary bądź to nieczynne, bądź też wskazujące fantastyczne godziny, obywateli porażają, obywateli windziarzy, obywateli pokojowe — uśmiechają się rzadko, a ważne ich miny mówią jak ciężkie, jak biedne, jak opłakane mają życie!

Do domów wczasowych FWP również przyjeżdża się na kurację. Taki turnus trwa trzy tygodnie. Jednym z najwyższych położonych domów wczasowych jest „Robotnik“. Otóż do tego właśnie domu skierowano w tym roku cierpiących na serce. Spacer na zabiegi trwa pół godziny, po wyczerpującym zabiegu wspaniała powrotna. Po takiej kuracji chory będzie „pamiętał“ Krynica. Cudzoziemiec zrażony takimi czy innymi „niedopatrznościami“ — także tutaj nie zawita. Jednym słowem z tą „światową sławą“ — Krynicy — to dzisiaj jeszcze duża przesada.

Lecz są znaki na ziemi i niebie, wskazujące na to, że Krynica poważnie myśli o usunięciu zaniedbań, że ma poczucie rzeczywistości, że chce odegrać dobre rolę, do której ma prawo. Mówiąc językiem sloganowym „Krynica podejmuje walkę z martwością“. Tak mi oświadczył przewodniczący tutejszego Prezydium MRN — Stefan Póchopek. O tym działaniu krynicyzan mówią: On już jest na pół nasz.

Według planów zatwierdzonych przez WRN w Krakowie, w Krynicy, już dziś liczącej

przeszło 10 tysięcy mieszkańców, powstała nowe osiedla i domy, lodowisko, basen kąpielowy, stadion sportowy wraz z parkiem, gmach teatralny! Projektuje się budowę domu handlowego, przetwórnicy mięsnej, rzeźni, piekarni. Urządzenia komunalne otrzymają nową oczyszczalnię ścieków, przebuduje się kanalizację i wodociągi. Nowa droga dojazdowa, o której mówi się od lat, z Nowego Sącza, połączy w trzy godziny Krynica z Krakowem. Plan przewiduje poza tym rozbudowę bocznic kolejowych i stacji, budowę nowych dróg, przygotowanie terenów pod budownictwo indywidualne, uzbrojenie terenów pod budownictwo sanatoryjne, powstanie luksusowego hotelu miejskiego, zapewniającego odpowiednie warunki pobytu gościom zagranicznym. Niewątpliwą atrakcją o znaczeniu światowym będzie wyciąg gondolowy na Jaworzynie, najwyższy szczyt tutejszy (1116 m). Do jego budowy przystąpi się w przyszłym roku.

Plan przestrzenny i rozwój Krynicy jest planem szerokim, etapowym, obliczonym na najbliższe 20 lat. Nasze dzieci, a może i my sami, ujrzymy Krynica w roli „perły uzdrowiskowej o światowym zasięgu“ — jak pisała pewna egzaltowana dziennikarka. Na razie gospodarze miasta muszą walczyć o każdą inwestycję, gdyż Krynica, niesłusznie, nie cieszy się tak jak Zakopane względami. Zakopanemu specjalna uchwała rządu za-

30 elektrowozów

12 „trójczłonów“

7 tys. wagonów w br.

Zakłady podległe „TASKO“ do starczą kolejnictwu w br. blisko dwukrotnie więcej taboru kolejowego niż w zeszłym roku. Wyprodukują one ok. 30 lokomotyw elektrycznych, 155 wagonów osobowych, 12 elektrycznych „trójczłonów“ i ponad 6,5 tys. wagonów towarowych — normalnotowowych.

Pomyślnie rozwiązano sprawy kooperacji międzyzakładowej. Zamówienia tego typu traktowane są zarówno we wrocławskim „Pafawagu“, Zakładach „H. Cegielski“, w zielonogórskim „Zastalu“ czy „Pomocie“ na równi z planem produkcji podstawowej. (PAP)

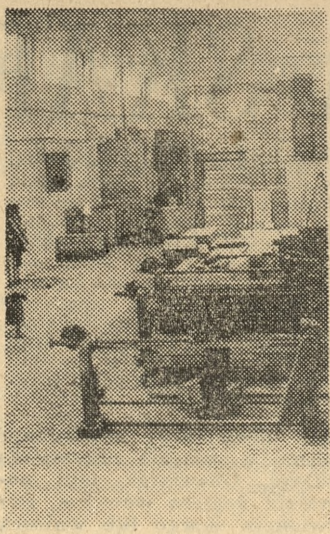
Moga być ładne i tanie

Nie przypuszczaliśmy, iż za tym niepozornym murem mieści się tak duży zakład, kryjący tyle tajemnic. Nam, laikom, zawsze wydawało się, że robić meble — to po prostu heblować, wbijać gwoździe, gładzić szmatką politurę i... drogo sprzedawać. Taki pogląd na współczesne meblarstwo wyrobił się powszechnie dzięki prymatowi rzemiosła w tej dziedzinie. Jak dalece rozmiął się on z rzeczywistością — przekonaliśmy się w czasie wizyty w Swarzędzkiej Fabryce Mebli.

Po kilku krokach zagubiliśmy się w labiryncie wąskich przejść między licznymi szopami, nowymi halami, na placu wielkiej budowy. Scisk, jaki tu panował, powodowały budynki nowej fabryki, która powstaje na miejscu starych „stodół”. Nowe hale ciągną się na razie wąską linią, by za trzy lata rozrosnąć się, wchłonąć stare i prymitywne baraki. Ten system rozbudowy, system kolejnych przeprowadzek ze starego na nowe, okazał się jedynym — mimo długoterminowego zaangażowania środków finansowych — najtańszym. Inaczej trzeba by zamknąć na rok-dwa cały zakład, po-

zbawiając pracy tysiąc swarzędzkich stolarzy, a rynek — tysięcy nowych szaf i tapczanów. Stąd wychodzi przeciętne codziennie 77 szaf i 150 tapczanów, wiele stolików, kwiatników, przytawek, które nadal są poszukiwane przez klienta, mimo przeładowania magazynów sklepowych. Klient wybrał Swarzędz jako najtańszego i solidnego producenta.

Dlatego już teraz — choć dopiero rozpoczęła się rozbudowa, a stolarze pracują w nowych halach obok spawaczy kończących montaż — produkcja swarzędzkiej fabryki wzrosła o około 25 proc. (w stosunku do 1957 r.) Za trzy la-



Przestronne i widne hale zamiat starych szop i ruder. Stąd nie wyprowadzili się jeszcze monterzy, a już pracują stolarze.

dzie zbiornicą kurzu, ale kosztuje to około 200 zł więcej.

Opory handlu, który boi się o klienta, mogą przynieść dobry skutek: będą hamulcem dla pochopnego producenta, nie liczącego się z możliwościami nabywczyń rynku. Byłby tylko handel nie popadł tu w przesadę. We wszystkich krajach meble są o 50—100 proc. droższe w porównaniu do tamtejszych cen na inne artykuły. Klient płaci tam dużo, ale wie za co płaci i ma w czym wybierać.

Przy obecnych rozbieżnościach, gdy to co ładne jest drogie, gdy tanie są tylko trawki „graty”, a klient chciałby mieć to co ładne i tanie — trzeba te rozbieżności rozsądnie pogodzić. Sądymy, że możliwości ku temu daje masowa, zmechanizowana produkcja przemysłu kluczowego np. Swarzędzkiej Fabryki Mebli.

Nie ma tu tygłi i retort, a jednak to jest laboratorium. Tutaj powstają prototypy nowych swarzędzkich wzorów: kredens kombinowany, stoliki okolicznościowe i ciekawy model tapczana. Prototypy te wystawiono na Wiosennych Targach Krajowych.

Fot. (2) — K. Przychodźki

ta, kiedy znikną stąd szopy i stare urządzenia, produkcja będzie dwa razy większa niż rok temu. I nie będą to już staromodne szafy i tapczany. Swarzędz, jeden z największych zakładów przemysłu kłusowego, z tradycją stolicy polskich meblarzy, musi przecież nadawać ton modzie „w meblach” z jej cechami: ładne, praktyczne, nowoczesne i tanie. Czy swarzędzka fabryka może taką modę kreować?

W sklepach poznańskich pojawiły się niedawno dwuosobowe kanapy-tapczany produkcji SFM. Nowy model zajmuje mniej miejsca niż szeroki tapczan, jest ładniejszy od pudeł-amerikanek, w dodatku kosztuje mniej. Wreszcie coś na miarę naszych potrzeb i możliwości. To pierwszy krok.

Jednocześnie fabryka szuka projektantów nowych wzorów wśród artystów i architektów poznańskich. Jest już kanapa, są pierwsze piękne stoliki okolicznościowe tzw. „cafe-tabac” pokryte niepalną formiką. Rozbudowywane laboratorium fabryczne przygotowało nowy typ tapczanu z przystawką. W 1960 roku wejść do produkcji lekkie w kształcie szafy, tapczany o nowych obiciach, etażerki, biblioteczki, szereg meblarskich drobiazgów. Już teraz zastoso-

sowano w meblach szlارفię, formatki szczeniowe, formice, rury winidurkowe i inne tworzywa sztuczne. Przemysł pozbył się więc oporów tradycjonalistów i sprawę nowoczesności w meblarstwie uznał za otwartą.

Gorzej z handlem: ma duże zapasy mebli, niechętnie widzi i zamawia nowe wzory, bo nie wie co wtedy zrobić z tymi w magazynach. Handel boi się także stosowania nowych surowców, które podrażają produkcję. Taka szlارفia (rodzaj elastycznych, niełamiwych sprężyn) podraża co prawda koszt tapczanu o około 300 zł, ale też tapczan zyskuje na trwałości i wygodzie w użyciu. Formatka szczeniowa, czyli szczeniaka polaczona kaucukiem, doskonale zastępuje wyściółkę — ciężką i łamliwą trawę morską, przez co tapczan nie bę-

Czy wiecie, że...

Meteorolodzy niemieccy zapowiadają w środkowej Europie suche lato. Przesłanką do tego były stosunkowo małe opady poczynając od lutego br. Poziom wód w rzekach, stawach i jeziorach w środkowej Europie obniżył się, ale nie grozi brakiem wody do picia. Równocześnie w północnej Europie na stałość ochłodzenie. W Finlandii i Norwegii spadły śniegi. W Kuusamo na granicy fińsko-radzieckiej śnieg utrzymywał się przeszło tydzień. Ogrodnicy zapowiadają na rok bieżący do bry urodzaj owoców. Umowy na dostawę owoców w Niemczech zawierane są poniżej cen dawanych w roku ubiegłym.

★

Po 29 latach po raz pierwszy zorganizowana została w Niemczech (w Hamburgu) międzynarodowa wystawa filatelistyczna — Interposta. Bierze w niej udział 25 państw. Tuż nielam przed otwarciem wystawy wycofały swój udział Polska, ZSRR i inne kraje obozu socjalistycznego, gdyż organizatorzy dopuścili się prowokacji, roz-wieszając na wystawie wielką mapę Niemiec, w której polskie ziemie zachodnie, Sudety i radziecki okręg kałiningradzki oznaczone są jako tereny, pozostające pod administracją obcą.

★

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” donosi, że na polecenie władz kościelnych w miejscowości Landshut w jednym z okien kościoła św. Marcina wmontowany został barwny witraż, który przedstawia Hitlera, Goeringa i Goebbelsa — jako o-prawców męczennika św. Katuszusa. Witraż tego kościoła, który zbudowany został w latach 1407—1477, zostały zniszczone w czasie działań wojennych.

★

„Nie mamy już zaufania do policji angielskiej” — oświadczył przedstawiciel przeszło 20 organizacji kolorowych obywateli angielskich, zamieszkających w Anglii, składając memoriał na ręce premiera Macmillana. Powołują się przy tym na zamordowanie Murzyna Cochrane. Mordercy dotychczas nie zostali ujęci.

Organizacje faszystowskie ze znanym przywódcą Mosleyem na czele rozrzucały niedawno w Londynie ulotki zzywające „białych” do wyrzucenia z Anglii Murzynów. (fh)

★

Wzorując się na państwach zachodnich, parlament małego miasteczka Lichtenstein postanowił zwiększyć liczebność swej armii o 15,4 proc. Odtąd w armii tej służyć będzie... 14 żołnierzy, zamiast 12, jak dotychczas.

★

Zaloga stoczni w Sandomierzu wybuduje w bieżącym roku 6 „pływających hoteli”, z których korzystać będą mogli robotnicy zatrudnieni przy pogłębianiu rzek.

Dużą atrakcją dla zwiedzających są kolorowe jeziora w powiecie Kamienna Góra na Śląsku. Jedno z nich posiada wodę barwy niebieskiej, a drugie, zwane Jezioro Czerwone, — mieni się purpurą. Jeziora te znajdują się na terenach, na których dawniej wydobywano piryt i inne surowce mineralne.

Z profilaktyką na bakier

„Organizacja” pracy

W poprzednim artykule z tego cyklu przedstawiliśmy na konkretnych przykładach 7 grzechów głównych, które popełniają ludzie odpowiedzialni za właściwe zabezpieczenie mienia społecznego. Drugą grupą zanie-dbań, znakomicie ułatwiających nadużycia, są błędy w organizacji pracy lub instrukcjach. Slegnijmy znowu do przykładów:

POZNAN. Do Prokuratury wpłynęła znaczna ilość doniesień o zaginięciu, w punktach usługowych nr 1 i 4 Miejskich Pralni, różnych przedmiotów oddanych do czyszczenia lub garbowania. Trzeba było dopiero ingerencji organów śledczych, aby wytknąć nieprawidłowe zorganizowanie toku pracy i obrotu wewnątrzzakładowo oddanych do pralni przedmiotów.

KALISZ. Podczas śledztwa przeciwko kilku pracownikom PDT, podejrzanym o niedopełnienie obowiązków wyegitimowania odbiorcy towarów (okazał się oszustem) wartości 10 tys. zł wyszło na jaw, że instrukcja o sprzedaży i rozliczaniu konsumentów zbiorowych jest zbyt ogólna. Nie reguluje bowiem kto (sprzedawca czy referent dz. handlowego) i w jakich wypadkach zobowiązany jest stwierdzić tożsamość kupującego, który płaci inkasem lub przelewem.

KOŁO. Pracownicy centrali telefonicznej w Krośniewicach, nie przestrzegając zasad regulaminu, łączyli abonentów bezpośrednio — nie zadając sobie trudu sprawdzenia abonenta, który zamówił rozmowę. W rezultacie wielu abonentów podszywało się pod inny numer, a jednocześnie stworzono warunki do dokonywania nadużyć przez pracowników poczty.

POZNAN. W magazynie „Stomila” stwierdzono niedobór 246 detek. Śledztwo ujawniło niedostateczną koordynację pracy między działem produkcji a magazynem. Do tego ostatniego dostarczało się towary na podstawie kwitów dostawy bez równoczesnego załączenia raportów, które wpływały później, niejednokrotnie po kilku dniach i nie zawsze... zgadzały się z treścią kwitów dostawy. Kartoteki działu produkcji i magazynów zawierały więc poważne rozbieżności.

GNIEZNO. W czasie transportu z Gniezna do Krakowa dokonano kradzieży skór wartości 20 tys. zł. Okazało się, że konwojujący — Bogdan T. — wbrew zarządzeniom dyrektora Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich — podczas transportu przebywał nie na platformie samochodu, lecz w szoferce. Bogdana T. nie można jednak było ukarać za niedopełnienie obowiązków służbowych, ponieważ był pracownikiem fizycznym, sporadycznie wyznaczanym do konwojowania, nie zaś urzędnikiem — w rozumieniu ustaw karnych.

W związku z tym incydentem prokurator napisał wystąpienie do Centr. Zarządu Przemysłu Skórzanego, postulując wyznaczenie tylko etatowych konwojentów. Nie można przecież powierzać takiej funkcji osobom, któ-

rym niedopełnienie obowiązków służbowych przypisanych do tej funkcji uchodził bezkarnie. By ten oczywisty truizm, dla ludzi odpowiedzialnych za mienie społeczne, stał się truizmem — trzeba było dopiero kradzieży.

Drogo kosztuje taki „system”.

M. L.

Śmiertelność spadła, ale...

Na ostatnim posiedzeniu Rady Naukowej przy Ministerstwie Zdrowia omawiano stan zdrowotny ludności kraju w 8-leciu 1949—1957. Analiza wykazała, że mimo dość trudnych warunków socjalno-bytowych i mimo ujemnych następstw okresu wojennego, Polska jest dziś jednym z krajów o najniższej śmiertelności ogólnej. Wyraźna jest jednak różnica w umieralności kobiet i mężczyzn na niekorzyść mężczyzn i tendencja ta stale wzrasta. Daje się to zauważyć od pierwszych 7 lat życia aż do późnej starości. Pod tym względem sytuacja przedstawia się gorzej niż przed wojną.

Dawniej zaledwie 13 proc. ludności miało zapewnioną pomoc lekarską — obecnie korzysta z niej 65 proc. Rada Naukowa stwierdziła konieczność bardziej energicznego działania służby zdrowia w kierunku zapobiegania śmiertelności niemowląt. Analiza przyczyn zgonów, przeprowadzona przez Radę Naukową, wykazała, że wybitnie zmniejszyła się śmiertelność z powodu gruźlicy i chorób zakaźnych dzięki rozbudowie sieci sanitarno-szpitalnej oraz lekom przeciwigruźliczym i antybiotykami.

Zwiększyła się natomiast dość znacznie umieralność z powodu chorób układu krążenia, powodujących czwartą część wszystkich zgonów w Polsce. Wysoka śmiertelność dają także schorzenia nowotworowe (około 10 proc. zgonów) również z tendencją wzrostową. Jest to zjawisko występujące we wszystkich krajach w Europie. (fh)

„Żniwa” w parku



Głos Wielkopolski
UPORZĄDKOWAĆ

Dużo się pisze o trudnościach, opóźniających załatwianie spraw rentowych. Pragnąłbym na jedną rzecz zwrócić uwagę, która może całą procedurę ułatwić. Chodzi o uporządkowanie akt personalnych. Akta personalne, według mnie, powinny być bieżąco uzupełniane i towarzyszyć pracownikowi przy ewentualnych przeniesieniach. Na ich podstawie winien być sporządzony dekret rentowy. Uprościłoby to bardzo starania o rentę, które wyglądają najczęściej jak biurokratyczna kotłomyjka.

Franciszek POŚLEDNIK
BOHATERA NAGRODZIĆ

„Głos Wielkopolski” donosi o bohaterskim czynie uratowania od śmierci dziecka w ZOO wrocławskim przez Edwarda Witkowskiego, robotnika Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego we Wrocławiu. Z narażeniem własnego życia uratował on je od zagryzienia na śmierć przez niedźwiedzie. Za ten czyn prawdziwie bohaterski otrzymał między innymi kwiaty i pamiątkowy wazon.

Proponuję w imieniu innych i własnym, aby Edward Witkowski otrzymał jakieś odznaczenie i nagrodę pieniężną, na które na pewno zasłużył.

Wydaje się, że jeżeli na wyborach miss ładniejsze kobiety obdarowuje się na grodamy pieniężnymi — prócz specjalnych wyróżnień — to tym bardziej zasłużył na to pięknym swego czynu Edward Witkowski.

Włodzimierz TETZLAFF

Racja. Tak też oceniło Jego czyn Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. Jej przewodniczący — prof. dr Iwaszkiewicz wręczył Edwardowi Witkowskiemu nagrodę pieniężną.



Gdy to nastąpiło za chwilę, spojrzenia obecnych tylko musnęły przymilnie uśmiechniętego urzędnika policji, natomiast z dość natarczywą ciekawością przylgnęły do jego towarzyszy. Pulchna ta i prawie niska brunetka cierpiała snadź na światłowstręt lub kompleks wstydlwości, gdyż uparczywie trzymała się w cieniu, na drugim planie, najchętniej za barczystymi plecami tego, z którym tu przyjechała.

— Good evening, ladies and gentlemen — zaczął Reece. — Nie widzieliśmy się dawno, prawda? He, he, he! Zawróciłem, aby przywieźć wam miłego gościa, który niech sam opowie wam swój wypadek samochodowy i moje samarytańskie usługi. Mnie nie wypada się chwalić, zresztą spieszę się szalenie.

— Pan lubi się spieszyć, jak zauważyliśmy wszyscy — nadmieniła Tallula z nieukrywana ironią. — Ot, dzisiaj w ciągu zaledwie siedmiu godzin załatwił pan tutaj niezmiernie wiele, prawda?

— Wiele? Raczej nie — oceniła to rozgoryczona Patricia. — Bo na równi z nami pan także nie ma zielonego pojęcia, gdzie może być moje dziecko.

— Kryjówkę pani dziecka i nazwiska wszystkich porwaczy wymieni mi ich herszt, gdy dostanie ode mnie wycisk trzeciego stopnia, to za pani ręce!

— A jakże pan złapie tego herszta, skoro pan nie wie, kto nim jest.

— Ja czegoś nie wiem? He, he, he! Przede mną nie da się ukryć! Właśnie dlatego spędziłem tu dzisiaj aż siedem godzin, że czekałem na powrót niebez-

piecznego ptaszka — wyjaśniał Reece z kolei Talluli. — Czekalem nań, niestety, daremnie. Widocznie łotrzyk został przez kogoś stąd ostrzeżony, albo sam wyczuł, iż wpadłem na jego trop i...

— Wpadł pan na trop dzięki mnie — pochwalała się Arlena.

— ...i wolął, zamiast tutaj, pozełgować w stronę swego Nju Jorku.

— Do Nowego Jorku? Zatem pan posadza Rafała Królka? To śmieszne!

— Śmieszne? — W. C. Reece bardzo ostentacyjnie spojrzał na zegarek, zanim odciął się Edwardowi. — Wręcz odmiennego zdania jest własna pańska córka!

— Czyż własna? — bąknął Rafał. Łekając się wspany, o wiele możliwszej tu, w oświetlonym pokoju, niż przedtem w ciemnym aucie, postanowił co prędzej przeciąć ryzykowną rozmowę. — Wiedząc, jak bardzo pan naczelnik spieszy się do swojej głównej kwatery, nie zatrzymuję go dłużej. I jeszcze raz dziękuję drogiemu panu za jego rycerską pomoc — rzekł półszepem, który czynił jego głos cichszym i na pożegnanie podał dłoń tak wysoko, że „rycerski” W. C. Reece wprost nie mógł jej nie pocałować, choć nie lubił tego europejskiego zwyczaju. — A drugiej łapki nie popieścisz ustami, mój błędny rycerzu? — zakwilił Rafał niby kokieterystycznie, słusznie przewidując, że policyjny karierowicz spełni więcej takich życzeń „ciotki” faworyty wpływowego Klanisty i milionera.

— Do widzenia państwu. — Już przy drzwiach będąc, odwrócił Reece głowę i tonem wymówki rzucił w stronę rozmówki z Kuby. — Nie wymawiając, senoro, sądziłem, iż pani podziękuje mi specjalnie za przysługę wyświadczoną jej ciotuni.

— Mojej? A gdzież pan... — zaczęła zdumiona Rosita Verdugo, lecz w tej chwili wpadła w objęcia Rafała, który pojął, iż nie może już ani chwili dłużej zwlekać z efektywnym debiutem w roli czulej ciotki.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników budowlanych, starszego księgowego-kosztowca, zastępcę kierownika działu zaopatrzenia oraz ekonomistów do działu planowania i odcinka budowlanego — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 (wejście z ul. Czerwonej Armii 29). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Równocześnie zatrudni się kierownika, magazyniera i intendenta do ośrodka wczasowego w miejscowości nadmorskiej na okres 3 miesięcy (15 VI — 15 IX 1959 r.). K3813

Księgowego z praktyką w przedsiębiorstwach obrotu towarowego poszukuje Biuro Zbytu Drewna w Poznaniu, ulica Ratajczaka 19. Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje Referat Personalny. K2837

Dwóch robotników stałych (po 2 posyłki i każdego), 20 robotników sezonowych, samotnych, kucharza do stołówki robotników sezonowych, 20 kobiet do przerwyki buraków cukrowych przyjmie zaraz lub od 1. 6. 1959 r. PGR Topola, poczta, pow. i st. kol. Środa Wlkp. K3853

Ekonomistę z wyższym wykształceniem oraz znajomością organizacji przedsiębiorstw przemysłowych, do działu Ekonomiczno-Handlowego, ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisko z-cy głównego księgowego, wymagającego co najmniej 3-letnią praktykę w księgowości na stanowisku kierowniczym, ekonomistę z wyższym wykształceniem lub techniką z praktyką w normowaniu zużycia materiałowego w przemyśle maszynowym, inżyniera mechanika na stanowisko konstruktora narzędzi nietypowych zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Poznaniu „Pomagaz”, ul. Grobla 10. Oferty należy przysyłać pocztą pod wskazanym adresem w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia. K3875

Kierownika gospodarstwa z wyższymi studiami lub długoletnią praktyką, starszego asystenta dwóch asystentów, oborowego zmianowego oraz 15 robotników sezonowych przyjmie zaraz Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Nowej Ujście, poczta Ujście, tel. 35, pow. Chodzież. Warunki wynagrodzenia wg UZP 1959. 14351p

Ogrodnika z praktyką (kwaciarza) zatrudni Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Kani pow. Starogard Szczeciński. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować na w. w. adres, Nr tel. 194 — Chociwel. 14562p

Operatora na koparkę poszukujemy zaraz wzgl. od 1 czerwca 1959 r. Warunki pracy wg obowiązujących cenników w systemie akordowym. Spółdzielnia Pracy Mierniczo-Melioracyjna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 1a. 19751g

Szofera II kat. poszukujemy. Zgłoszenia: IUNG Poznań, ul. Dąbrowskiego 17, pok. 4. 19863g

Inżyniera względnie technika budowlanego z co najmniej 3-letnią praktyką na stanowisko kierownika produkcji prefabrykatów budowlanych zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Chemicznego i Materiałów Budowlanych w Sulęcinie. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z życiorysami i odpisami świadectw kierować na adres Zakładu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3905

Kierownika wzgl. kierowniczkę firmy kurzej obeznaną z obsługą aparatów wylęgowych i wykwalifikowanego mechanika obeznanego z remontem maszyn rolniczych przyjmie zaraz Zakład Doświadczalny IUNG w Jadwisinie, powiat Nowy Dwór, p-ta Serock, woj. warszawskie (30 km od W-wy). Uposażenie wg układu zbiorowego pracy plus premia. Reflektuje się na siły fachowe możliwie samotne. K3908

Architektów, siły techniczne do projektowania zatrudni Biuro Projektów WZGS. Wynagrodzenie wg systemu zaliczkowo-rozliczeniowego. Zgłoszenia: Poznań, Pl. Wolności 18, V piętro, pokój 14. K3910

Stolarzy do zakładu w Swarzędzu przyjmie natychmiast Spółdzielnia „Pomoc Szkolna”. Praca akordowa — dobry zarobek. Reflektujemy tylko na wysokokwalifikowanych rzemieślników. Zgłoszenia: Swarzędz, Podgórna 11. K3917

Jednego chłewniarza z pomocnikiem, 2 dojarki, jedną rodzinę do prac polowych, 15 pracowników sezonowych zatrudni natychmiast PGR Korkino, poczta i stacja kol. Gądko k. Poznania. Mieszkanie zapewnione. K3921

Jednego szwajcara z własną obsługą (do 50 szt. krów dojnych) oraz trzech pracowników polowych zatrudni do pracy kołami i dwóch traktorzystów na ciągniki Zetor i Ursus, z prawem jazdy, zatrudniami zaraz. Zapewnia się pracę dla dwóch członków rodziny. Wynagrodzenie wg UZP. Szkoła, kościół w miejscu, gosp. elektryfikowane, mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zapewnione. Zgłoszenia osobiste PGR Borkowo Wielkie, stacja kol. wąskotor. Siedlice, poczta Radowo Małe, tel. 2, pow. Łobez woj. Szczecin. K3920



Dnia 26 maja 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przetrwałszy lat 50, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, babcia, sp.

Maria Koralewska

z domu Derda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

MAŁŻ z CÓRKAMI I RODZINĄ

Poznań, Szamotuły.

Dnia 27 maja 1959 r. niespodziewanie rozstał się z tym światem, sp.

Władysław Olszewski

nasz długoletni zasłużony wzorowy pracownik i niezapomniany kolega.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas zawsze.

Pracownicy Rada Miejsowa Dyrekcja

POZNAŃSKIEGO BIURA DOZORU TECH.

20330g

Komornik Sądu Powiatowego Rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a, pokój 2, na mocy przepisu art. 608 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 czerwca 1959 r. o godzinie 9 w mieszkaniu nr 5 przy ulicy Lampiego nr 8 w Poznaniu, odbędzie się

licytacja ruchomości

należących do Bogdana Habrycha: pierścionka złotego z brylantami i radiodzielnikiem, oszaczonych na łączną sumę 12.000 złotych. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 20094g

WZSP SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA W POZNANIU

zawiadania

że w dniach od 29 maja do 2 czerwca 1959 roku włącznie magazyny przy ulicy Kolejowej 18/21 — z wyjątkiem magazynu skór, zaś magazyn skór w dniach od 22 czerwca do 4 lipca 1959 roku

BĘDĄ NIECZYNNIE z powodu inwentury.

ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZ. DEBIEC NOWY, powiat Kościan, poczta Racot, tel. Krzywiń 24

OGŁASZA PRZETARG

OGRODU 3 ha

w tym drzew owocowych około 700 sztuk w wieku od sześciu do trzydziestu lat, cena wywoławcza dwanaście tysięcy zł, rocznie na przeciąg pięć lat, przetarg odbędzie się 5 czerwca br. o godzinie 11. K4035

RADIOODBIORNIKI

wszystkich typów, szybko, solidnie i tanio naprawiają i zestrzajają Warsztaty Radiomechaniczne przy Zakł. Szkol. Inwal. w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka 45 telefon 514-47 19460g

POSZUKUJĘ

na okres 10 miesięcy

POKOJU

 na korzystnych warunkach. Gwarantuję (10 miesięcy) budowa domu ku jednorodzinnemu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19306g.

Praca

Kelnerka potrzebna, Zgłoszenia w Klubie dzielnicy, Poznań, Głogowska 16. 20340g

Pomocnik ogrodnicy potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19401g.

Gospośia z poleceniami do lekkich prac domowych i gotowania, pokój oddzielny w domku 1-rodzinnym za dobrym wynagrodzeniem może się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19396 lub tel. 651-62.

Krawcowe do szycia kieszek i bluzek potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19811g.

Kto przyjmie ucznia w naukę zawodu złotniczego wzgl. zegarmistrzowskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19900g.

Potrzebna pomoc domowa zaraz, 8 godz. pracy bez świąt i niedziel, na bardzo korzystnych warunkach. Poznań, Garbary 99 m. 15. 19978g

Nauka

Kursy przygotowawcze do egzaminów na wyższe uczelnie dla maturzystów organizuje TKWP. Informacje i zapisy, Poznań, Lampiego 7, tel. 14-45, w godz. od 9-19, sobota od 9-16. K3873

Kursy samochodowe amatorskie i motocyklowe organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie, przy ulicy Lampiego 7 w godzinach od 9-19, sobota od 9-16. Początek kursu w pierwszych dniach czerwca — zekontynuacja pod koniec miesiąca. K3893

Kupno

Kupię lampę szczeniową (do okulistyki). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19756g.

Kupię kozę bezroga — dobrą dojkę. Oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19774g.

Wielebnemu Ks. Dziekanowi Spachaczowi, Ks. Skupinowi, Lokatorom domu. Znajomym i krewnym z liczny udział w pogrzebie oraz za złożone kwiaty i wieńce na grobie naszej kochanej matki i teściowej, sp.

MARIANNY KRYSZKIEWICZ

najserdeczniejsze „BÓG ZAPLAC!”

składa RODZINĄ

19267g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Kapłanowi i Ks. Skupinowskiemu, Lokatorom domu przy ulicy Wypiańskiego 13 oraz wszystkim krewnym i znajomym za okazane współczucie, złożone kwiaty i wieńce oraz udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym naszej nigdy niezapomnianej siostry, ciotki i szwagierki, sp.

Klary Błożejowicz

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!”

składa RODZINĄ

19328g

OKRĘGOWE PRZEDSIĘB. HANDLU OPAŁEM W POZNANIU, ulica Konfederacka, Barak 4, telefon 654-82

OGŁASZA PRZETARG

na:
I. Wykonanie robót inwestycyjnych:
1. demontaż wagi wozowej 15 t. znajdującej się na terenie Hurtowego Składu Opałowego w Poznaniu, przy ulicy Przemysłowej 14;
2. przewieszenie w. w. wagi do Składu Opałowego w Sremie, ul. Powstańców Wielkopolskich 12;
3. wykonanie fundamentu do w. w. wagi;
4. zamontowanie wagi wraz z zgłoszeniem do legalizacji Urzędowi Miast.
II. Wykonanie robót remontowo-adaptacyjnych w HSO Srem:
1. przebiecie ściany działowej w biurze i wykonanie nowych drzwi z futryny;
2. ustawienie ścianki działowej murywanej w przyległym do biura pomieszczeniu;
3. wykonanie nowego okna na wzór okna biurowego;
4. ułożenie podłogi;
5. ustawienie pieca;
6. wykonanie podbitki sufitowej;
7. gładzenie wydzielnego lokalu, założenie instalacji światła oraz pomalowanie.
Materiał do robót remontowych dostarcza wykonawca.
Oferty należy złożyć w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 5 czerwca 1959 roku. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K4012

ZAKŁADY PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO „PUDLISZKI” W PUDLISZKACH, pow. Gostyń

ogłaszają

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: SAMOCHODU OSOB. M-KI „SKODA-SEDAN” typ 1102 — cena wywoławcza 31.500,— zł.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 12 czerwca 1959 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładów w Pudziszkach na zasadach zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu.

Samochód można oglądać w siedzibie Zakładu od dnia 9 czerwca 1959 r. codziennie w godz. od 13-15. K3969

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia nową sprzedam, Poznań, Ostrobramska 37 m. 4. 19821g

Sprzedam spacerówkę w bardzo dobrym stanie. 23 Lutego 5 m. 14. 19823g

Wózek głęboki, kremowy, wzór czeski, akordeon basowy Holtera bez rejestru w bardzo dobrym stanie. Wicher, Poznań, Długa 20 m. 4 (Jeżyce), od godz. 16. 19827g

Motocykl NSU 250 sprzedam. Różana 18, w podwórzu (czwartki i piątki od godz. 18-20). 19829g

Samochód osobowy „Hansa” po kapitalnym remoncie sprzedam. Kaniewski, Wągrowiec, Libelta 16. 19843g

Pianino „Wolkenhauer” z metalową płytą w dobrym stanie sprzedam. Obejrzeć można w niedzielę po południu, Poznań, Rybaki 22a m. 17. 19866g

Spiesznie sprzedam motocykl marki „Victoria” 350 ccm, Poznań, Piaskowa 8. 19869g

Sprzedam samochód osobowy małodziałający marki „Peugeot” typ 202 w b. dobrym stanie. Poznań, Kosńskiego 12 m. 12. 19870g

Wilka — psa 2-letniego do brego stróża sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 238. 19884g

Sprzedam motorower marki supersport (Austria) w idealnym stanie. Tył i przód telewizorach, oraz Victoria 350 ccm K. R. 35 S. N. Poznań-Staroleka, Bystra 22, tel. 38-15. 19892g

Strzykawki lekarskie sprzedaję i zamiana zbytych sterylizatorów na prąd i gaz. Strzykawki lekarskie poleca. T. Korytkowski, Poznań, Marcinkowskiego 19. 19901g

Sprzedam belki żelbetonowe nadproża „L” gzymsy, płyty międzydzwigarowe 1-1,2 m (zamiast dziurawki). Kregi studienne Ø 80-100 cm. krawężniki, dochówki. Betonarnia, Poznań, Dąbrowskiego 197 (za Ogrodem Botanicznym). 19902g

Motocykl BMW 500 ccm w bardzo dobrym stanie okazuje się sprzedam. Luboń, koło Poznania, Kolonia Fabryki Drożdży 3. 19918g

Lokale

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Wrocławiu na pokój z kuchnią w Poznaniu. Informacje: Głogowska 43 m. 25. Mateczak. 19795g

Zamienię samodzielny pokój z korytarkiem i przynależnościami 28 m. w śródmieściu na samodzielny pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19819g.

2 panów inteligentnych przyjmę na pokój zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19824g.

Zamienię za zwrotem remontu pokój samodzielny, kuchnię gazową śródmieście, 1 piętro front na 2 pokoje samodzielne, kuchnię, łazienkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19827g.

Zamienię pokój 24 m² z urządzeniem kuchnią, dobre warunki, na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19849g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, słoneczną we willi z wygodami oraz pokój 24 m² łazienką oddzielnie wejście centrum na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19882g.

Zamienię 3/4 pokoju z kuchnią (1 pokój czasowo zajęty) centrum, IV piętro, front, balkon na 2 mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19936g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną (peryerie niewyłączone). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19910g.

Pan samotny weźmie na całkowite utrzymanie jedną osobę za możliwość zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19929g.

Zamienię ładny pokój samodzielny 15 m², osobne wejście z klatki schodowej, wysoki parter (śródmieście) na pokój z kuchnią, łazienką, większe samodzielne. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19936g.

Pokój wyłączony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19936g.

Samotna, spokojnego uspo sobienia, po studiach, pracująca, poszukuje pokoju pustego w celu umieszczenia. Zapłaci za 1/2 roku z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19949g.

Nieruchomości

Parcele 936 m² Poznań, przedmieście sprzedam właściciel. Informacje: Woźna 12 (sklep). 19759g

Gospodarstwo 8 1/4 ha z ziemią pszenno-buraczana, 140 drzew owocowych budynki dobre, wszystko obfite, z powodu starości, pilnie sprzedam. R. Tęga, Bogdanek, poczta Łąka Mała, pow. Gostyń, stacja kol. Krzemieniec, 18734g

Sprzedam cztery parcele po 1000 metrów pod budowę w Antoninku. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dia 19771g.

Sprzedam gospodarstwo 16,50 ha. Piechowiak, Zwoła, poczta Zaniemyśl, pow. Środa. 19279g

Sprzedam dom 1-piętrowy z ogrodem przy jeziorze w Bninie pod Poznaniem. Zaraz wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa. Cena 150 tysięcy. Płatne według umowy również ratami. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 7, warsztat lub telefonicznie 97-65. 20033g

STRZEBLOWSKIE KOPALNIE SUROWCÓW

MINERALNYCH W STRZEBŁOWIE

powiat Wrocław, stacja kolejowa Strzeblów, nr telefonu Sobótka 8

OGŁASZAJĄ

KONKURS

na opracowanie dokumentacji technicznej na odpylenie zakładu przerobczego mączek kamiennych.

Za udane rozwiązanie problemu odpylenia po zastosowaniu projektu Dyrekcja SKSM wyznacza specjalną premię w wysokości 50.000 zł.

W konkursie mogą wziąć udział Biura Projektów państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Wszelkie informacje i dostęp zapoznać się z warunkami zakładu przerobczego, została udzielone na miejscu.

Termin zgłoszenia się do składania ofert do dnia 20 czerwca 1959 r. K3849

REJON, PRZEDS. MLYNÓW GOSPODARCZYCH

W POZNANIU, ulica Grunwaldzka 88, barak „G”

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie następujących prac dla młynów w Książu, pow. Srem:

- wykonanie i montaż 21 mb. rury aspiracyjnej Ø 500 mm w tym 4 kolana;
- wykonanie i montaż 26 mb. rury aspiracyjnej Ø 400 mm w tym 4 kolana;
- malowanie maszyn i urządzeń w młynie.

Rury mają być wykonane z materiału powierzonego, z blachy ocynkowanej 0,7 mm.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa 3 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi 4 czerwca br.

Zlecający zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4007

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Marcejańska nr 17/19

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

KABIN WYCIĄGOWYCH

w pomieszczeniach malarni w których stosuje się natrysk nitrem.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Dziale Gł. Mechanika do dnia 3 czerwca 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 czerwca 1959 r. o godz. 9.

Wykonawca dostarczy dokumentację. K3881

Sprzedam dom 1-rodzinny z ogrodem, wyłączony, wolne mieszkanie śródmieście, Międzyzłoty, Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19632g.

Domek 2-pokojowy z kuchnią 2.500 m² z oparkowaną działką przy ul. Narutowicza sprzedam. Informacje: Poznań, Inżynierska 8 m. 27. 19709g

Kupię domek 2-pokojowy, kuchnia, z ogrodem lub 2 morgi ogrodu owocowego koło Poznania. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19787g.

Sprzedam parcele od 900-1400 m² przy Gnieźnie 15 min. do komunikacji miejskiej. Wiadomość: Gnieźno, Witkowska 21 m. 1. 19799g

Dom 4-izbowy, zabudowania gospodarcze murowane, elektryfikowane, ogród 47 drzew owocowych, 4 ha ziemi, całe wolne w Poznaniu przy autobusie, nadające się na ogrodnictwo lub przemysł — sprzeda właściciel, Andrzejewski, Poznań, Szczepan kowo 123. 19807g

Gospodarstwo 10 ha zabudowania dobre, inwentarz żywy i martwy, szkoła w miejscu, mieszkanie dla 2 rodzin, sprzedam, Zenon Bukowski, Babiniec, poczta Kiszewo, pow. Oborniki Wlkp. 19813g

Kupię parcelę dogodną dojazd. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19828g.

Sprzedam nieruchomość 2,5 morgi z zabudowaniami i warsztatem kowalskim w Strzałkowie ulica Wodna 13, pow. Ślupca. Zgłoszenia: Wolszaniec, Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 10. 19850g

Sprzedam domek spółdzielczy w Poznaniu 1-piętrowy 4-pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19871g.

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa poszukuje poleca Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Dąbrowskiego 36. 19903g

Lekarskie

Elżbieta Bielawska, specjalista w chorobach psychicznych i nerwicznych powróciła z urlopu. Przyjmuje codziennie od 16-18 ul. Matejki 40/41 m. 14. tel. 637-89. 19790g

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych dr. Z. Strzyżewski, Poznań, Nieckińskiego 25, telefon: 615-71, wewn. 62. 19837g

Najserdeczniejsze podziękowania Doktorom Bartkowiakowi, Kamieński, Kuroskiej, Komolowskiemu, Szlapińskiemu i Lewickiemu oraz Siostrom i Personelowi z Oddziału Urologii Szpitala Im. Struśa w Poznaniu za pełne poświęcenie i przeprowadzenie operacji i doprowadzenie do pełnego zdrowia

składa ADAM BELKOT, Poznań, ul. Słowackiego 37 m. 2. 19862g

Różne

Wypożyczalnia eleganckich zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu — Poznań, Sikorskiego 35 (Włda). 16816g

Garbowanie, farbowanie uszlachetnianie skór baranych, nutili, wykonuje E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 17157g

Naprawiam zgrzewaniem płaszcze przeciwdeszczowe, Poznań, Słowackiego 31/33 m. 5, od godz. 10-18, tel. 514-53. 17387g

Specjalna wypożyczalnia sukien ślubnych oraz nakryć do chrztu, Poznań, Strzelecka 13. 17411g

Eleganckie suknie ślubne, welony, nylonowe nakrycia do chrztu, ubrania męskie poleca Wypożyczalnia Poznań, Długa 9. 18345g

Przyjmie udziałowca z gotówką 30.000 zł — 60.000 zł. Posiadam poważne zamówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 19490g.

Inżynier (smoczek) wykonuje i naprawiam. T. Bench, Poznań, Głogowska 86a. 1845

Świąteczny dzień

Pogoda, jak każda istota rodzaju żeńskiego, miała swoje kaprysy. Do niedawna raczyła nas szczytami ciepła. Wczoraj — była zupełnie „niemajowa”, kiedy słońce kryło się za chmurami dawało znać o sobie chłodne powietrze, które — jak to określili PIHM — napływa i w dalszym ciągu będzie napływać z północy. Co gorsza, zachmurzone niebo było nieczym miecz Damoklesa. Groziło deszczem i pogroźkę tę raz po raz spełniało.

Nie więc dziwnego, że z ulic naszego miasta poznikały powiewne, barwne sukienki. Zrozumiałe też, że mało było odważnych, którzy ryzykowali wypad na tzw. łono natury. Dzięki temu kolejarze i pracownicy MPK mieli dzień ulgowy. Oczywiście, nie wszyscy.

Przed południem tłoczno było na trasach wiodących w kierunku Ostrowa Tumskiego. Wiadomo — inauguracyjna procesja, celebrowana przez ks. arcybiskupa Baraniaka. Barwny korowód, kwiaty, orkiestra, pieśni, bicie dzwonów i tłumy wiernych. W godzinach popołudniowych — znów procesje. Tym razem w parafii Bożego Ciała i św. Jana na Śródcie.

Po południu jak to zwykle w dniu świątecznym, niezbyt nadających się do campingu, zaludniły się ulice i parki. W kawiarniach i kinach — prawie normalny komplot. Nadal ogromnym powodzeniem cieszyła się filmowa komedia „Miłość po południu”. No cóż, Audrey Hepburn i Maurice Chevalier.

A co poza tym? Spokój! Dynami milicjanci mieli również dzień ulgowy. Oby tak zawsze... (Y)

Zgubiono

Dnia 24 bm. zgubiono w drodze między Kościanem a Stęszewem ręczną kamerę filmową oraz taśmę magnetofonową (nagraną). Uczciwego znalazcę prosimy o oddanie zguby w red. „Głosu Wlkp.” Grunwaldzka 19, pokój 73.

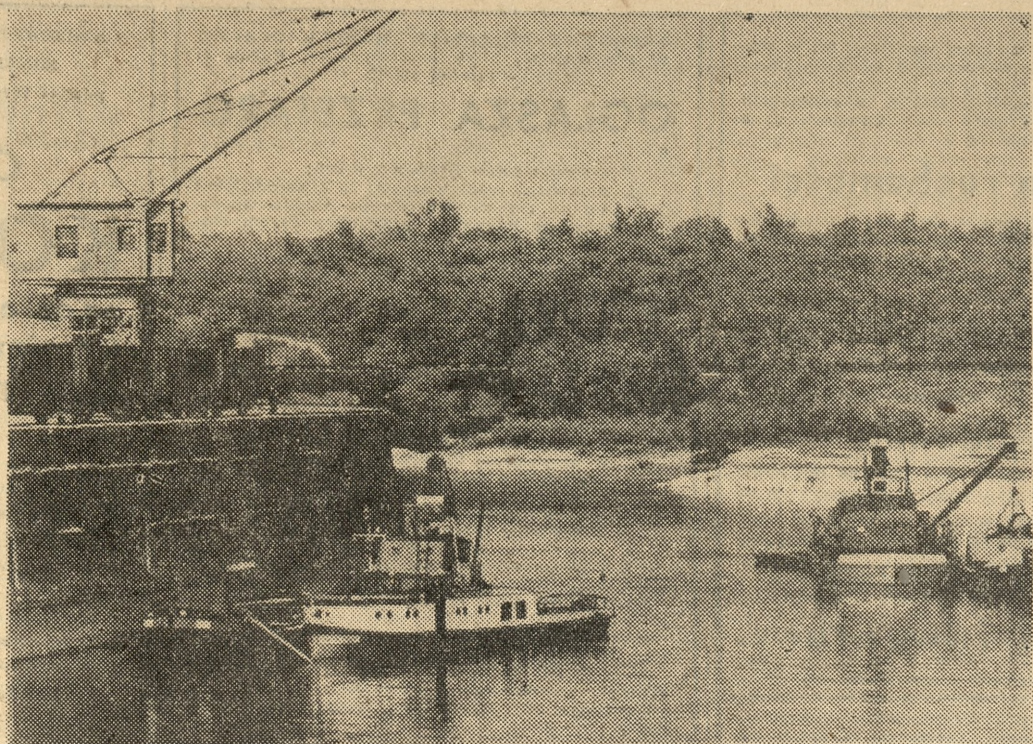
Maj	Imieniny
29	Magdaleny
piątek	
	Słońce: wsch.: g. 3.25 zach.: g. 19.43

Teatry

OPERA — g. 18 „Jaś i Małgosia”; POLSKI — g. 18 „Droga do Czarnolasu” (przedst. zamkn.); NOWY — g. 19.30 „Kunsty miłości”; OPERETKA — nieczynny; SATYRY — g. 20 „Przedzłotek miłości”; MARCIANEK — g. 16.30 „Ballady”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.10 „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30 i 13 — „Biedni, ale piękni” (włoski, 18 l.); godz. 15.30, 18 i 20.15 „Tahiti” (franc., 18 lat); MUZA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ania i Mania” (niem., 7 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „08-15 Front” (niem., 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Natalia” (franc., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Obcy w domu” (franc., 16 l.); DOM KULTURY — g. 15, 17.30 i 20 „Miłość po południu” (ameryk., 13 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Intruz” (ameryk., 14 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Jaskółka” (radz., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Minuta zwierzeń” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16 — 20 „Cadet Roussele” (franc., 12 l.); SCALA — g. 16 „Decydujący moment” (jugosl. 12 l.); g. 18 i 20 „Kobieta w oknie” (ameryk., 18 l.); MALTA — g. 16 — 20 „Kłopoty szczęścia” (polski, 16 l.); TEJCHA — g. 16 „Wakacje pana Hulot” (francuski, 12 l.); g. 18 i 20 „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Czarny rynek w Paryżu” (franc., 12 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Żołnierz królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.); ZNIEC (Wiry) — g. 19.30 „Noćny patrol” (radz., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 18 i 20.15 „Ostatni akt” (austr., 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 18 i 20 „Sprawiedliwość stała się zadaniem” (franc., 18 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 9—21 „Colombo rok 1957”.



Poznań — port na Warcie

Fot. — K. Przychodzki

Problem dnia

...a raczej XV-lecia

Obchodzimy X-lecie Nowej Huty, nadchodzą XXVIII Międzynarodowe Targi, XV-lecie Polski Ludowej, z Poznania do Warszawy będziemy podróżowali od 1 czerwca z szybkością 115 km na godzinę — a równocześnie szary obywatel z przeproszeniem, nie ma czym ugasić pragnienia. Nawet w dni nie upalne. Wybaczenie, że problem stary, że znacie go, że nie nie pomoże, bo już od lat...

Należę do optymistów. Próbuje ostatniej deski ratunku. Kieruję te słowa w formie listu otwartego do:

- Kierownika Wydziału Przemysłu RN m. Poznania
- Kierownika Wydziału Handlu oraz
- Członka Prezydium RN m. Poznania, odpowiedzialnego za sprawy zaopatrzenia miasta w jadło i napoje.

Panowie! Niepodobna tłumaczyć spragnionemu obywatelowi w skwarne południe, iż nie może otrzymać wody sodowej, lemoniady lub piwa — z uwagi na małą opłacalność produkcji pierwszego z wymienionych napitków, brak butelek dla rozlania drugiego, czy wreszcie niedostateczne dostawy trzeciego. Ową zawiłą nieco argumentację produkcyjno-handlowo-transportową można sformułować na resortowych naradach. Ale nie w kioskach, nie w czasie MTP i nie, u licha, któregoś tam z kolei lata!

Konkretnie: jeżeli poznański przemysł państwowy napojów chłodzących jest niedostatecznie rozbudowany, po weźmiemy — na litość człowieka — w tej mierze odpowiedzialne decyzje. Jeżeli ów przemysł egzystuje, lecz wzbiera się przed produkcją „mało opłacalnych” wód konsumpcyjnych, należy uczynić użytek z przysługujących aparatowi wykonawczemu Rady Narodowej, tzn. Prezydium i jego agendum — sankcji wobec ignorujących potrzeby obywateli kierowników przedsiębiorstw.

Jeżeli wreszcie rozwiązanie problemu zaopatrzenia Poznania w wodę sodową i w ogóle „coś do picia” (bezpłatnego!) przerasta aktualne możliwości zakładów przemysłu państwowego, należy spowodować odpowiedni rozwój tejże produkcji w wytwórniach prywatnych, pod odpowiednią kontrolą komisji sanitarnych itp.

Są to truizmy, których wyliczanie jest żenujące dla dziennikarza, lecz jeszcze bardziej powinno być żenujące czytanie tych argumentów dla osób, do których one są adresowane. Równie żenujące, jak od lat spotykane w sezonie niepodążanie produkcji napojów orzeźwiających za zapotrzebowaniem. Mamy prawo chyba wreszcie oczekiwać, że ten — z pewnością nie naj-

Eliminacje i koncert

Od 30 do 31 bm. odbędą się w Poznaniu wojewódzkie eliminacje do ogólnopolskiego konkursu „kapel i śpiewaków ludowych, zespołów tańca ludowego, piosenkarzy, akordeonistów i zespołów rozrywkowych”.

Pierwszego dnia o godzinie 16 przewidziany jest przegląd zespołów z terenu m. Poznania w Domu Tramwajarzy przy ulicy Słowackiego 19/21. W niedzielę natomiast odbywać się tam będą eliminacje zespołów z Wielkopolski. Po południu najlepsze zespoły wyślą z koncertem dla mieszkańców Poznania (o godzinie 16) w muzeum Parku Kasprzaka.

W eliminacjach bierze udział 10 kapel, 8 śpiewaków ludowych, 6 zespołów tanecznych, 15 piosenkarzy, 8 akordeonistów i 16 orkiestr rozrywkowych. (emp)

trudniejszy — problem radykalnie, szybko i sprawnie zostanie rozwiązany przez odpowiedzialnych pracowników poznańskiego Prezydium RN.

Jeżeli ktoś by się pytał, co w chwili obecnej ludziom „robi już krew” — wierzę, że m. in. sprawa również niezasadnicza co kompromitująca: napojowa posucha. Trzeba wreszcie owe suche dni przerwać, aby sprawa butelki wody sodowej nie urastała w oczach przeciętnego jej konsumenta nieomal do roli symbolu ignorowania jego potrzeb. Z tego odpowiedzialni za zaopatrzenie kierownicy muszą sobie wreszcie zdać sprawę.

Cyklop

Sport

Azja po raz pierwszy

Na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, które odbyło się w Monachium, dokonano wyboru miast, które będą organizatorami Igrzysk Olimpijskich w 1964 r.

Igrzyska letnie odbędą się w Tokio. Po raz pierwszy więc terenem Olimpiady 1964 r. będzie Azja.

Miejscem zimowych Igrzysk Olimpijskich będzie Innsbruck (Austria). Zaledwie zapadła decyzja o powierzeniu miastom Tokio i Innsbruckowi organizacji Igrzysk 1964 a już o organizacji Igrzysk letnich w 1968 r. ubiega się Chiński Komitet Olimpijski. (x)

Co słysząc w AEROKLUBIE Poznańskim?

W Aeroklubie wylatano w tym sezonie (do 20 bm.) na szybowcach 400 godz. i przeleciano ponad 4000 km, w tym 80 proc. po trasach zamkniętych.

Najlepsze wyniki w całorocznych zawodach o Memoriał im. Bittnera osiągnęli piloci: Józef Misiek, Rajmund Jakób, Stefan Makno i Jerzy Lisiecki.

Piloci Jakób i Lisiecki uzyskali dobry czas na przełocie trasy trójkąta liczącego 209 km.

Pełną odznakę pilota szybowcowego zdobył Franciszek Miśkiewicz.

Wystawa lotnicza, zorganizowana przez modelarnię Aeroklubu w Wrześni w czasie od 24—28 bm. cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Wystawione były różnego rodzaju modele i nagrody zdobyte przez modelarzy w ciągu ostatnich kilku lat. (x)

KONKURS „O mi się podoba”

Coś więcej niż „przechowalnia” dzieci

Praca zawodowa moja i mego męża skłoniła nas do korzystania ze żłobka Poznańskiego Wytwórni Papierosów przy ulicy Grunwaldzkiej 38. Ogólnie uważa się, że żłobki są tylko „przechowalniami” dla dzieci. Ja sądzę coś wręcz innego. Moja 2,5-letnia córka Małgosia i 14-miesięczny Zbyszek, znalazły tam dużo serca i troskliwej opieki. Rano w rozbielalni uita nas uśmiechnięta „Ciocia” i po zmierzeniu temperatury oraz wywiadzie na temat samopoczucia dzieci przebiera je w przyjemne i praktyczne ubranka żłobkowe. Moja córka przy- nagła mnie, bo... rybki w akwarium są głodne i trzeba je nakarmić. Cóż była to za uroczystość, kiedy „Ciocia” włożyła Małgosi białą opaskę na główkę i zabrała do kuchni, by pokazać „dyżurnej” jak gotuje się mleczko dla dzieci. „Ciocia” Genia prowadzi z maluchami wiele gier. Uczą się prac domowych, jak... pranie sukienek i koszulek la-

kom. Dzieci są grzeczne i lubią swoją „Ciocię”, która może być pewna, że uczucia dzieci podzielają również ich rodzice. Posiada ona bowiem zaufanie i jednych i drugich.

Czytelniczka „Głosu” (nazwisko znane redakcji)

Przykład

Jakiś młody tatuś wypro-wadzał z tramwaju swego, może 3-letniego synka. Po wyjściu na chodnik, malec rzucił na ziemię zmięte biety tramwajowe. Wówczas ojciec kazał mu podnieść i powiedział, wskazując na stojącego opodal kosza: — Tu-taj wrzucić papiery. Nie można zaśmiecać tramwaju ani ulicy.

DADUS

Dowcip

„Piętnastka” zdążająca w kierunku Winogradów była przepętiona pasażerami, których większość stanowiła brać studencka. Nagle jakiś starszy pan oburzył się na jednego akademika: że się pcha! Student grzecznie przeprosił go. Słyszyc narzekania starszego pana, jedna ze studentek ustąpiła mu miejsca siedzącego, a studenci przepuścili go uprzejmie; chwilę później zaczęli opowiadać dowcipy na tematy komunikacyjne. Rezultat? Zażłany humor i uśmiech studentów podzielał na wszystkich i wszyscy jadący, łącznie ze starszym panem, który początkowo demonstrował swe niezadowolone, zaczęli się śmiać. Tak więc uśmiech rozlał napiętą sytuację.

Marian WIŚNIEWSKI

II lekkoatletyczne mistrzostwa Dzielnicy Zachód

Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki organizuje zgodnie z kalendarzem i regulaminem PZLA, 6 i 7 czerwca br. na Stadionie im. 22 Lipca lekkoatletyczne mistrzostwa Dzielnicy Zachód, do której zaliczone kluby województwa: poznańskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego.

Program obejmuje konkurencje seniorów, senierek, juniorów i junierek.

POZLA dokonał weryfikacji I rzutu spotkań o drużynowe mistrzostwo powiatów woj. poznańskiego. Punktacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco: I grupy nie zweryfikowano, grupa II — Ostrów 6 pkt., Kalisz 4, Ostrzeszów 2 oraz Pleszew bez pkt.; grupa III — Leszno 3 pkt., Rawicz, Wolsztyn, Krotoszyn po 4 pkt., Gostyń 0 pkt.; grupa IV — Jarocin 6 pkt., Śrem 4, Środa 2, Kościan 0 pkt.; grupa V Szamotuły 6 pkt., N. Tomysł 4, Międzybóże 2, Oborniki 0 pkt.; grupa VI — Czarnków 6 pkt.; Chodzież 4, Wągrowiec 2 i Trzcin 4 pkt.

Zawody w drugim rzucie odbędą się 21 czerwca w następujących miejscowościach: Gnieźnie, Pleszew, Krotoszyn, Jarocin, N. Tomysł i Chodzież.

Ciekawy, dwudniowy pojedynek reprezentacji lekkoatletycznej Berlina i Poznania, odbędą się 28 i 29 czerwca w Poznaniu na Stadionie im. 22 Lipca. Program przewiduje konkurencje kobiece i męskie. (p)

Krótko

PIEKARZE LEGII — WARSZAWA udali się samolotem do USA i Kanady, gdzie w ciągu miesięcznego pobytu rozegrają 8 spotkań.

455 cm UZYSKAŁ 21-LETNI STUDENT ODESKI Igor Garin w skoku o tyczce, bijąc rekord Ukrainy o 3 centymetry.

SZABLIŚCI FRANCJI w ostatniej chwili odwołali swój przyjazd na turniej szermierczy w Warszawie. Również, mimo zgłoszenia, nie przybędą na międzynarodowy spływ kajakowy na wodach Białego i Czarnego Dunajca załogi NRF. W spływie uczestniczyć będzie 755 zawodników z Polski, CSR i NRD.

POLSCY TENISIŚCI-JUNIORZY odcięli samolotem do Paryża, gdzie wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach Francji.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA SŁASKA pokonała drużynę Krakowa 4:2. Mecz rozegrany został przy świetle elektrycznym na Stadionie Śląskim. (x)

TRZYOSOBOWA EKIPA JEŹDZICÓW polskich uczestniczyła w międzynarod. zawodach pod Erfurtem (NRD), gdzie odniosła w spotkaniach z reprezentantami NRD i NRF kilka sukcesów. J. Kowalski był drugi w konkursie skoków przez przeszkody. Jedyną amazonką naszą — Romana Babrecka, zajęła trzecie miejsce w konkursie szybkości.

Harcerska drużyna motorowa im. J. Mielocha

Motoklub Unia w Poznaniu przejął patronat nad II Poznańską Drużyną Harcerską im. Jerzego Mielocha, należąca do Szczepu im. Kazimierza Wielkiego na Śródcie. Jest to drużyna specjalizująca się w motoryzacji.

Zyczymy, by z młodzieży harcerskiej tej drużyny wyrósł godni następca motocyklisty Jerzego Mielocha. (b)

Głos WIELKOPOLSKI

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Dla przysięgi i znajomości z granicą można w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 81-96. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie dziające okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w ulicy Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (tęczy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52 Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14 Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. — Prenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przysyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105.— zł, rocznie 210.— zł. Oplatę należy wnieść na PKO nr 1-4.00024 w Warszawie odcinając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji o tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 81-96. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie dziające okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w ulicy Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.